

Wręczenie nagród laureatom konkursu „Dni Wyzwolenia“

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim TPPR odbył się uroczysty podsumowanie konkursu pn. „Dni Wyzwolenia“ na wspomnienia i dokumenty z okresu wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, zorganizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“, Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz Zarząd Wojewódzki i Miejski TPPR. W uroczystości uczestniczyło 23 nagrodzonych i wyróżnionych laureatów konkursu z całego województwa oraz przedstawiciele organizatorów i jury konkursu. Jak już pisaliśmy — przyznano 2 pierwsze nagrody, 3 drugie, 6 trzecich oraz 12 wyróżnień. Spotkanie zajął przewodniczący ZW TPPR Tadeusz Kwaśniewski, a gratulacje nagrodzonym i wyróżnionym złożył redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego“ Lesław Tokarski.

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu przewodniczący Sądu Konkursowego dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, doc. dr Stanisław Kubiak, rezultaty konkursu przeszły oczekiwania organizatorów. 133 nadesłane prace reprezentują wysoki poziom jako wyraz autentycznych przeżyć i doświadczeń, oraz posiadają znaczną wartość poznawczą i dokumentalną. Naczelne motywy tematyczne i problemowe nadesłanych prac, to na rodziny przyjaźni polsko-radzieckiej, radość z odzyskanej wolności i ustanowienia granicy na Odrze i Nysie, oraz organizacja władzy ludowej. W konkursie brały udział różne grupy wiekowe i zawodowe, stąd różne spojrzenia na okres wyzwolenia Poznania i Wielkopolski. Planuje się wydanie zbioru tych wspomnień nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. (mb)



Na zdjęciu: laureaci konkursu (od lewej) Mieczysław Ragan z Poznania (I nagroda), Irena Pietzowa z Obornik (III nagroda) i Henryk Borowicz z Obornik (I nagroda).

Fot. — K. Przychodźki

Koncert z okazji 25-lecia „Głosu“

W minioną niedzielę odbył się uroczysty koncert w Auli UAM z okazji 25-lecia powstania „Głosu Wielkopolskiego“.

Koncert został przygotowany przez Państwową Filharmonię w Poznaniu. Muzycy w ten sposób podkreślili związek pomiędzy działalnością artystów i dziennikarzy w dziele kształtowania współczesnej kultury Wielkopolski.

Salę wypełniły sympatycy naszego pisma. To spotkanie uzmocniło nas w przekonaniu, że więź między redakcją a

czytelnikami jest bardzo silna. Poznaniacy przyszedli całymi rodzinami. Było to spotkanie z tymi, którzy czytają nas od wielu lat i z naszymi czytelnikami młodymi, których w auli UAM zgromadziło się także wielu.

Dyrygent Zdzisław Szostak potrafił od pierwszych taktów uwertury do opery „Andromeda“ Elsnera nawiązać serdeczny kontakt między publicznością a orkiestrą. Krystyna Pakulska jak zawsze była przyjmowana długo i niechętnie cymni oklaskami. Walce w jej wykonaniu na każdym koncercie zyskują aplauz słuchaczy.

Drugą część koncertu wypełniły pieśni w wykonaniu Chóru Chłopskiego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Stefana Stuligroza. Cokolwiek by się nie napisało o „Poznańskich Słowikach“ nie odda to doskoła ich śpiewu.

Nasi czytelnicy każdą pieśń przyjmowali niezwykle gorąco. Bisy podwoiły uprzednio zmierny program. Wiazanki kwiatów były wyrazem podziękowania za nastrojowy, muzyczny wieczór. To był udany koncert, udany, serdeczny spotkanie przyjaciół. (g)

Delegacja Wojsk Lotniczych u Sekretarza KW PZPR

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, I sekretarz KW PZPR K. Barcikowski przyjął delegację Wojsk Lotniczych z dowódcą Wojsk Lotniczych gen. pil. Janem Raczkowskim.

Delegacja przekazała na ręce I sekretarza KW, serdeczne pozdrowienia oraz życzenia od kadry i żołnierzy Wojsk Lotniczych dla organizacji partyjnej i społeczeństwa Wielkopolski, zapewniając jednocześnie o dalszym czynnym i zaangażowanym udziale lotników w politycznej i społecznej pracy na terenie województwa. (na)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
24
LUTEGO
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 46 (8090)
Cena 50 gr

Delegacje bratnich miast zwiedzały zakłady pracy

Jak już informowaliśmy, na uroczystości związane z 25 rocznicą wyzwolenia naszego miasta przybyli do Poznania delegacje bratnich miast: Brna, Charkowa, Cottbus i Płowdiv. Wczoraj w godzinach rannych goście spotkali się z sekretarzem KW PZPR. Podczas spotkania Kazimierz Barcikowski — członek KC, I sekretarz KW PZPR poinformował ich o osiągnięciach naszego miasta i województwa w okresie 25 lat władzy ludowej oraz zapoznał z perspektywami rozwoju Ziemi Wielkopolskiej.

Następnie goście zwiedzili niektóre poznańskie zakłady pracy. Delegacja charkowska, na której czele stoi A. Bezdetko — przewodniczący Obwodowego Komitetu Delegatów Ludu Pracującego, udała się do Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-projekt“, gdzie zapoznała się z zakresem prac projektowych biura, a szczególnie z pracami studialnymi i postępu technicznego, zmierzającymi do stosowania nowych metod w projektowaniu. W godzinach popołudniowych goście radzieccy zwiedzili poznańskie centrum handlowe oraz osiedle Winogrady.

Delegacja z Brna, której przewodniczy K. Neubert — I sekretarz KW KPCz, uczestniczyła w otwarciu przedszkola im. Czecha na Ratajach.

Goście z Cottbus, z H. Klemke — sekretarzem propagandy KW SED, zwiedzili Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfarm“, gdzie zapoznali się z historią i kierunkiem rozwoju tego zakładu. Delegacja zwiedziła

też laboratorium naukowo-badawcze i kontroli technicznej.

Zwiedzaniu Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Gopłana“ przez delegację z Płowdiv, z S. N. Tasewem — zastępcą przewodniczącego WRN Płowdiv.

Dokończenie na str. 2

IV Wielkopolski Festiwal Kulturalny zakończony

Podsumowanie konkursu „Okupacyjne losy“

Wczoraj, w obecności z-cy kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Zbigniewa Pawlaka, sekretarza Prezydium Rady Narodowej Poznania Józefa Świtaja, przedstawiciele wydziałów kultury prezydiów WRN i RN Poznania podsumowaniem konkursu „Okupacyjne losy“ zakończył IV Wielkopolski Festiwal Kulturalny.

Krótkiego podsumowania efektów Festiwalu dokonał prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego Alojzy Łuczak. Spośród wielu inicjatyw na podkreślenie zasługujących te, które zmierzały do zebrania w formie pamiętnikarskich wspomnień materiałów z lat hitlerowskiej okupacji. Dlatego Festiwal zakończono podsumowaniem konkursu, zorganizowanego pod hasłem „Okupacyjne losy“. Wpłynęło 67 prac. Ze

względem na ich wyrównany poziom nie przyznano pierwszej nagrody. Dwie drugie otrzymał: Tadeusz Bećła z Poznania za pracę pt. „Lata bez nadziei“ oraz Jan Brygier, też z Poznania, za pracę „Okupacja — przyczynek do dziejów ruchu robotniczego w Wielkopolsce“. Dwie trzecie nagrody przyznał: Franciszkowi Domichowskiemu z Wapna (pow. wągrowiecki) oraz Stanisławowi Głowcowi z Ostrowa. Wśród 12 wyróżnionych znalazła się również praca korespondenta „Głosu“ — Franciszka Kirlo-Nowa czyka.

W imieniu nagrodzonych głos zabrał Jan Brygier. Podkreślił on, że udział w tym konkursie traktował jako swój obowiązek przekazania młodemu pokoleniu atmosfery lat okupacyjnej grozy i ludzkich postaw.

Zakończenie wczorajszego spotkania stanowił występ chóru chłopięcego pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. (bw)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 24 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu. W części północno-wschodniej większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na północnym wschodzie do plus 3 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne wschodnie i południowo-wschodnie — mogą lokalnie powodować zamiecie śnieżne.

Wizyta Gromyki w NRD

Jak informuje agencja TASS, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko udaje się dzisiaj z wizytą oficjalną do NRD.

Gromyko udaje się do NRD na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Narada pisarzy

23 lutego br. w Bukareszcie rozpoczęła się kilkudniowa narada przedstawicieli kierownictwa związków pisarzy krajów socjalistycznych, zorganizowana przez związek pisarzy rumuńskich.

Delegacji Związku Literatów Polskich na naradę przewodniczył Józef Lenart, a w jej skład wcho-

dza W. Machajek, L. Lewin i Jan Koprowski.

Piotr Jaroszewicz w Moskwie

Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz udał się na 45 posiedzenie komitetu wykonawczego

PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM
RADIO-INF-WC-TELEFONEM
INF-WC-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM
RADIO-INF-WC-TELEFONEM
INF-WC-TELEFONEM-PAP-RADIO

go RWPG, które rozpocznie się w Moskwie w dniu 24 bm.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie wyników dotychczasowych prac, podjętych zgodnie z uchwałami XXIII Sesji RWPG, zmierzających do opraco-

wania kompleksowego programu dalszego rozwoju współpracy między krajami członkowskimi.

Przedstawiciele młodego pokolenia wsi obradują w Warszawie

W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęły się w poniedziałek trzydniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej — obrady przedstawicieli całego młodego pokolenia wsi polskiej.

ZMW zrzesza już przeszło 1 050 tys. młodych dziewcząt i chłopców zamieszkałych na wsi lub pracą czy nauką związanych z środowiskiem wiejskim. Związek swoim oddziaływaniem, inicjowaniem różnych przedsięwzięć oraz inspirowaniem zespołowego działania obejmuje w zasadzie całą młodzież wiejską. ZMW bierze

coraz szerszy i aktywniejszy udział w całokształcie życia politycznego, społeczno-gospodarczego i kulturalnego wsi i całego kraju. Spełnia na co dzień wielkie zadanie, jakim jest socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Po posiedzeniu roboczym na obrady przybyli serdecznie witani przez delegatów członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem KC — Władysławem Gomułą, członkowie prezydium NK ZSL z prezesem NK — Czesławem Wycechem, prezydium CK SD z przewodniczącym CK — Zygmunt Moskwą, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Central-

nego Związku Kółek Rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, związków zawodowych, Ludowego Wojska Polskiego oraz bratnich organizacji młodzieżowych z przewodniczącym ZG ZMS — Andrzejem Zabińskim, naczelnikiem ZHP — Stanisławem Bohdanowiczem, przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP — Stanisławem Cioskiem i sekretarzem Rady Młodzieżowej WP — Henrykiem Januszem.

Po odegraniu hymnu narodowego przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurowski dokonał uroczystego otwarcia zjazdu witając serdecznie przybyłych gości. Słowom powitania jeszcze raz towarzyszą gromkie oklaski oraz pieśń „sto lat“ dla I sekretarza KC — Władysława Gomuły.

Następnie głos zabierają w imieniu KC PZPR — członek

Dokończenie na str. 2

Uroczysta zmiana warty



W ramach obchodów 25 rocznicy wyzwolenia Poznania odbyła się wczoraj na Starym Rynku przed Ratuszem uroczysta zmiana wart gazonu poznańskiego. Na zdjęciu: oficer inspekcyjny dokonuje przeglądu pododdziałów i ich wyposażenia. (c) Fot. — „Głos“

Święto radzieckiej armii

Mieszkańcy ZSRR obchodzili 23 bm. uroczystości „Dzień Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej“. W przedsiębiorstwach, instytucjach i na uczelniach Moskwy i innych miast Związku Radzieckiego odbyły się akademie i spotkania z weteranami II wojny światowej i przedstawicielami jednostek wojskowych.

Podniosły przebieg miały obchody w Leningradzie, Wołgogradzie, we wszystkich miastach, które szczególnie zapisały się w dziejach Rewolucji Październikowej i historii zmagania z wrogami państwa radzieckiego.

Z okazji 52 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej attaché wojskowy ambasady ZSRR

w Warszawie gen. mjr Aleksander Rodionow wydał w poniedziałek przyjęcie w siedzibie ambasady w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzychowski, Mieczysław Moczar, Stefan Olszowski, Bolesław Podedworny i Wojciech Jaruzelski.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Pompidou przybył do Waszyngtonu

Prezydent Francji Georges Pompidou przybył o godzinie 21.55, czasu warszawskiego na lotnisko wojskowe St. Andrews w pobliżu Waszyngtonu na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego przyjęcia. Na lotnisku w Waszyngtonie na pokładzie specjalnego samolotu francuskich sił zbrojnych. Zarówno w Waszyngtonie, jak i w pozostałych miastach, które odwiedzi G. Pompidou, a zwłaszcza w Nowym Jorku, wszelkiego rodzaju starania i starania do wyrażenia życzliwości i powitalnego

Ideaty socjalizmu nadają sens życia

Omówienie wystąpienia J. Tejhmy na IV Zjeździe ZMW

Przekazując w imieniu KC PZPR pozdrowienia dla delegatów i wszystkich członków ZMW Józef Tejchma podkreślił na wstępie, że ideały socjalizmu nadają dzisiaj sens życia, kształtują umysły i postawy nowych pokoleń Polski Ludowej — młodych robotników i chłopów, uczniów i studentów. Obecnie jest im uczucie jałowości życia, jakie trwa w szerokiej kręgi młodzieży bogatych krajów kapitalizmu, gdzie kryzys idei rodzi głębokie bunt, lecz jak dotąd bunt ten zwykle bezkierunkowy, zanurzony w chaosie i pozbawiony jasnych celów.

Nawiązując do dotychczasowego dorobku ZMW mówca stwierdził dalej, że działalność związku towarzyszy słusznemu przeświadczeniu ideowemu, że własny, indywidualny los można zabezpieczyć i ułożyć szczęśliwie tylko na drodze pomyślnego rozwoju swojego środowiska, własnej klasy społecznej, swego narodu i wreszcie całego, światowego ruchu na rzecz socjalizmu, po stopu i pokoju, o który walczymy.

Skoro wśród ważnych zadań umieszczamy coraz lepsze zaspokojenie ludzkich potrzeb należy mieć świadomość, że nie zatrzymały się one w dawnych miejscach. Jest to więc zrozumiałe, że rozwój gospodarki stanowi nadal węzłowy punkt naszego życia i naszych zadań.

W całej rozciągłości dotyczy to również rolnictwa, które, stwierdził mówca, w ostatnim dziesięcioleciu powiększyło plony o 7 q z ha. Pogląd byłby o 3 mln. szt. a trzody chlewnej o 3,5 mln. szt. Jednakże dysproporcje w osiągniętych wynikach produkcyjnych między poszczególnymi rejonami i gospodarstwami są często tak rażące, że uwzględniając nawet różną runki obiektywne przyczynę tego stanu szukać należy w ludziach, w jakości ich pracy. Dlatego, jeśli chcemy przyspieszyć rozwój rolnictwa, musimy jednocześnie reformować, zmieniać sposób myślenia, zmieniać postawy w rolnictwie i w przemyśle.

Wskazując na stały wzrost dostaw środków produkcji dla rolnictwa sekretarz KC stwier-

dził następnie, że nadal kontynuowana będzie wspólna polityka rolna PZPR i ZSL, zwrócona przede wszystkim do produkcji potrzeb dnia dzisiejszego i tworząca równocześnie mocne fundamenty ekonomiczne, organizacyjne, społeczne i kulturalne nowej niestanej przeobrażającej się w socjalistycznym duchu — polskiej wsi.

Mówiąc z kolei o zadaniach ZMW w działalności wśród młodych rolników i robotników PGR J. Tejchma wskazał główne problemy właściwego przygotowania do zawodu rolnika młodzieży pozostającej na wsi zarówno poprzez kształcenie w szkołach rolniczych, jak i rozwijanie różnych pozaszkolnych form doskonalenia. Kształcenie zawodowe, wychowanie nowego pokolenia rolników w duchu potrzeb i zadań naszego czasu i naszego ustroju — stwierdził mówca — to główne powołanie ruchu młodzieży wiejskiej w jego obecnej fazie historycznej.

J. Tejchma podkreślił następnie aktywność ZMW a tak że ludowych zespołów sportowych na polu kultury, sportu i rozrywki, stwierdzając, że wszystko co ZMW czyni w tych dziedzinach przebudowuje i zmienia atmosferę i styl życia wsi. Działalność ta powinna przewycięzać myślenie zakreślone opłotkami własnej zagrody i miedzią własnego gospodarstwa, kształtować poczucie odpowiedzialności i uczestnictwa w życiu wsi i całego kraju.

Człowiek dnia dzisiejszego i człowiek przyszłości — oświadczył J. Tejchma — choć będzie miał coraz więcej wolnego czasu, nie jest i nie stanie się człowiekiem zabawy. Był i pozostanie człowiekiem walki i pracy w budowie nowego społeczeństwa. Jest rzeczą godną uznania, że związki młodzieży na tej właśnie linii rozwijają swą wysiłki wychowawcze, tu poszukują wzorów osobowych, w tym kierunku kształtują charaktery i postawy ideowe młodzieży.

Wskazując na potrzebę dalszego umacniania więzi wspólnej obywateli, który sprawa, że milion członków ZMW

rozsiągniętych po kraju nie jest milionem luźnych jednostek, lecz żywą, ideowo zespoloną organizacją, która służy sprawie socjalizmu, sprawie własnej przyszłości, mówca przypomniał słowa I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki wypowiedziane z okazji 25-lecia Polski Ludowej: „pytajmy młodych nie o to czego oni oczekują od Polski Ludowej, pytajmy ich o to, czego Polska może od nich oczekiwać, co pragną uczynić, aby kraj nasz stał się bogatszy, silniejszy i szczęśliwszy, aby podnieść go na nowe wyżyny społecznego, materialnego i duchowego postępu”.

Niech te słowa — zakończył sekretarz KC — przewodzą myślom, uczuciom i działaniom Związku Młodzieży Wiejskiej. (PAP)

Z Chin

Pokazowe procesy publiczne

Agencja TASS podaje: W ostatnim czasie odbywały się w Pekinie na stadionie „Chunzun” masowe wiece z udziałem dorosłych i młodzieży szkolnej. Ani prasa chińska, ani ogłoszenia pekińskie nie informowały o tych wiecach.

Na ulicach pekińskich pojawiały się gdzienigdzie hasła z napisami „Precz z ultralewicowcami”, „Do śmierci będzie my bronić przewodniczącego Mao i premiera Czu En-laj”. Przez krótki czas rozwiszono gazetki ściennie, które stwierdzały, że „wrogowie klasowi i kontrewolucyjniści” występujący przeciwko premierowi Czu En-lajowi zostaną unicestwieni. W Pekinie wzmożono patroły wojskowe, które sprawdzają dokumenty na skrzyżowaniach ulic i jak się sądzi, wyłapują młodych ludzi, których wysłano na miejsce stałego zamieszkania na wieś i którzy „bezwzględnie” powrócili do stolicy.

Prasa zagraniczna, powołując się na informacje uzyskane od osób, które przyjechały z Chin, donosi, że wiece, które odbywały się w Pekinie pod koniec stycznia i w pierwszej połowie lutego zwotywno w celu przeprowadzenia pokazowych procesów publicznych przeciwko uczestnikom nielegalnych ugrupowań i że, jak zwykle, na wiecach tych natchemniast wykonywano wyroki śmierci. Dzienniki w Hongkongu twierdziły, że na wiecu, który odbył się na stadionie pekińskim 27 stycznia skazano na śmierć 19 młodych ludzi.

Tego rodzaju procesy publiczne odbywały się również w innych miastach chińskich, lecz prasie chińskiej i rozgłoszono surowo zakazano informowania o wyrokach i egzekucjach. Jeżeli rzeczywiście wydano taki wyrok, to rozgłoszono go głównemu miastu prowincji Szansi, Tayhuan, naruszyła go. Poinformowała mianowicie, że w dniach 10 i 11 lutego „Ko-

Kampania zjazdowa ożywia pracę TPPR

Dobiega końca kampania zjazdów wojewódzkich TPPR. Od października ub. r. do chwili obecnej odbyło się już 17 zjazdów, 2 ostatnie odbędą się 27 lutego br. w Bydgoszczy i Wrocławiu. Wzięło w nich udział — jak informuje ZG TPPR — ponad 4 tys. delegatów.

Kampania zjazdowa ożywiła działalność Towarzystwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Istotny wpływ na wzmożenie działalności Towarzystwa wywarło włączenie się tej organizacji do obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, 25 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem i powstania Polski w granicach oparty na Odrze, Nysie i Bałtyku oraz 25-lecia utworzenia Towarzystwa. Poważnym bodźcem do zwiększenia wysiłku aktywności TPPR w pracy ideowo-wychowawczej i propagandowo-kulturalnej były uchwały V Zjazdu PZPR. (PAP)

Od „mini” do „maxi”

Międzynarodowy kongres mody rozpoczął obrady w Łodzi

W Łodzi rozpoczął się w poniedziałek międzynarodowy kongres mody krajów socjalistycznych. Celem tej imprezy jest omówienie podstawowych kierunków mody na rok przyszły oraz wymiana doświadczeń zmierzająca do podniesienia poziomu przemysłowej produkcji odzieży.

Na łódzkim kongresie prezentują swoje najnowsze osiągnięcia w dziedzinie włókiennictwa, dziewiarstwa, odzieży, obuwnictwa, galanterii itp. artykulów Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Rumunia, Węgry, Związek Radziecki i oczywiście, Polska. Pokazy kolekcji wystawy eksponatów, a także obrady specjalistów poszczególnych branż staną się okazją do dokonania porównań postępu osiągniętego przez przemysł lekkich tych państw.

Polska już po raz 17 bierze udział w międzynarodowym kongresie mody, noszącym obecnie oficjalną nazwę obrad grupy roboczej do spraw kultury odzieży RWPG. Już na poprzednich imprezach poziom naszych modeli był wysoko oceniany. Wiąże się to zarówno z rozwojem wzornictwa jak też modernizacją całego przemysłu lekkiego. W ostatnim pięcioleciu wybudowano u nas 17 fabryk przemysłu odzieżowego, a w istniejących już zakładach zastąpiono stare maszyny i urządzenia nowoczesnymi, co pozwoliło na wprowadzenie nowych technologii konfekcjonowania podnoszących walory estetyczne i użytkowe ubiorów.

Obecny kongres zainaugurowany został pokazem kolekcji polskiej, obejmującej ubiory z dzianin i tkanin na wszystkie pory roku i różne okazje. Zgodnie z tendencjami światowymi, nasi projektanci proponują odzież o bardzo zróżnicowanej długości — od „mini”

Spotkanie na Kremlu

Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Władimir Nowikow przyjął w poniedziałek na Kremlu indonezyjskiego ministra spraw zagranicznych Adama Malikę i przeprowadził z nim rozmowę.

Malik przebywa w Moskwie z wizytą oficjalną od 21 lutego. (PAP)

Minister A. Giersz u budowlanych Poznania

W Poznaniu przebywa delegacja Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z ministrem Andrzejem Gierszem.

Przed południem goście zwiedzili plac budowy na Ratajach i Winogradach oraz wytwórnię elementów prefabrykowanych, a wieczorem spotkali się z kierownictwem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa i podległych mu przedsiębiorstw oraz z przedstawicielami Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budo-

wlanych. W spotkaniu uczestniczyli wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Langowski i kierownik Wydziału Budownictwa KW PZPR Alfred Kowalski.

Dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Jerzy Brząrt podkreślił, że w bieżącej 5-letniej przewidziano w PZB na inwestycje w Wielkopolsce około 10 miliardów zł, a więc o 54 proc. więcej niż w okresie od 1961 do 1965 r. W wyniku tych nakładów odda się m. in. do użytku 104.700 izb mieszkalnych, czyli o około 31.000 więcej niż w analogicznym okresie poprzednim. W związku z tymi zadaniami przedsięwzięcia zwracają większą niż poprzednio uwagę na koncentrację robót, lepsze wykorzystanie maszyn i sprzętu oraz szersze stosowanie postępu technicznego.

Przynosi to widoczne efekty, ale byłyby one większe, gdyby nie różne trudności i przeszkody w budownictwie, o których mówiono obszernie w czasie dyskusji.

Na zakończenie spotkania zabrał głos minister Giersz, który ustosunkował się do poruszonych problemów i zapoznał zebranych z głównymi kierunkami prac resortu dla usprawnienia budownictwa. (b)

Powódzie w NRF

Topniejący śnieg i duże opady deszczu spowodowały niebezpieczne podniesienie się poziomu wód na rzekach w Niemieckiej Republice Federalnej. W Bawarii i Badenii-Wirtembergii kilka rzek wystąpiło z brzożów, zalalo pola i liczne drogi. (PAP)

do „maxi”, od 15 cm ponad kolana do 10 cm ponad... kostkę. Cechą charakterystyczną jest wyszczuplenie i wydłużenie sylwetki. W okryciach utrzymuje się nadal linia redingot, a także tuby i trapezy. Nieodzownym elementem damskiej garderoby stały się spodnie. (PAP)

Delegacje zwiedzały zakłady pracy

Dokończenie ze str. 1

div na czele, towarzyszyła ożywiona dyskusja na temat metod pracy zakładu, ponieważ w Plovdiv znajduje się zakład poznańskiemu pokrewny. Goście zwiedzili również szkołę przyzakładową.

Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. Czarnieckiego gościła delegację pólnocnej grupy wojsk radzieckich, z gen. lejtn. B. Melech-nem na czele.

Delegacja z Charkowa oraz przedstawiciele pólnocnej grupy wojsk radzieckich spotkali się w Klubie TPPR z przedstawicielami władz miejskich Poznania. W imieniu gości konsul ZSRR W. Odinokow na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania J. Kusiaka złożył urny z ziemią zebraną z pobojowisk spod Lenino i Brześcia. Zostały one umieszczone obok innych urn w muzeum na Cytadeli.

Goście otrzymali z rąk gospodarza miasta pamiątkowe medale wybite z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania, a gen. mjr D. I. Bakanow również medal z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. (bw)

Młode pokolenie wsi obraduje w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Biura Politycznego, sekretarz KC — Józef Tejchma, a w imieniu NK ZSL — wiceprezes NK — Józef Ozga Michalski. Przekazali oni delegatom i całej młodzieży wiejskiej serdeczne pozdrowienia oraz najlepsze życzenia owocnych obrad. (Tekst przemówienia Józefa Tejhmy drukujemy obok).

Główne problemy dotychczasowej działalności związku oraz podstawowe zadania na najbliższe lata przedstawił delegatowi w imieniu zastępcę zarządu głównego jego przewodniczący Zdzisław Kurowski.

Dalszy ciąg obrad wypełniła dyskusja oraz praca powołanych przez zjazd komisji. Już pierwsze wystąpienia delegatów dowiodły, że dyskusja na zjeździe będzie wnikliwym podsumowaniem szerokiej kampanii, jaka poprzedzała zjazd i zgłoszonych w niej przez młodzież wiejską wniosków i postulatów, odzwierciedlających zarówno zainteresowania i aspiracje młodego pokolenia wsi jak też potrzeby i perspektywy rozwoju naszego rolnictwa. PAP

„Koziołki” płacą

1, 2, 3, 17, 33, (35)

W 667 Poznańskiej Grze Leczowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 22 lutego 1970 r. wypłynęło 419.756 zakładów wartujących 1.259.268,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 692.597,— zł. Nie stwierdzono wygranych 1 stonia. Następnymi grach wynosiły: 495.907,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 242 w Ksiązu pow. Srem w wysokości 62.963,— zł; 40 „czwórek” po 3.148,— zł; 88 „trójek” premiowanych po 162,— zł; 2.133 „trójek” po 2.090,— zł; 2.932 „dwójek” po 5,— zł; 25,— zł; 29.852 „dwójek” gr. odbędzie się w Losowanie 668 gr. odbędzie się w Losowaniu 1 marca 1970 r. w godzinie 12, na Starym Ryнку o godzinie 12, na którym wylosowana będzie banknotowa 4-cyfrowa końcówka banknotu na którą przysługują 2.500,— zł na kupony z handerola V-za-kladowa 500,— zł na kupony z banknotu 1-za-kladowa. K1169

Toto-Lotek

7, 20, 21, 24, 29, 32, (33)
nr handeroli 1974

W odpowiedzi na apel Lubina

„Elektromontaż” przyspieszy wykonanie szeregu obiektów

Z każdym dniem napływa z różnych stron Wielkopolski coraz więcej meldunków o zobowiązaniach załóg, podejmowanych dla uczczenia 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina.

Założa Przedsiębiorstwa Robotów Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu postanowiła wykonać w tym roku dodatkowe prace o wartości ponad 5,6 mln zł. W ramach tych ponadplanowej produkcji przewidziano prefabrykaty za 2 mln zł, w tym za 1 mln dla cementowni w Kuwercie, wykonanie przed terminem inwestycji na ważnych dla gospodarki narodowej obiektach w Sremie, Kostrzynie i Gorzowie, oraz prace regulacyjno-pomiarowe uruchomienie na 2 mln zł przy uruchomieniu ważnych obiektów przemysłowych.

Czyn pracowników z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu opiewa, na ponad 1.333 tys. zł i przyczyni się do skrócenia o 10 dni terminu remontów kapitalnych dróg i mostów oraz do dodatkowego wykonania na przestrzeni 4 km robót przy ścinie i wzmocnieniu poboczy dróg. Niezależnie od tego pracownicy pozyskają dodatkowo 4000 ton materiałów do robót drogowych i przepracują blisko 400 godzin w czynnie społecznym. Zobowiązania przyczynia się też do poprawy warunków socjalno-by-

towych załóg, gdyż ma być urządzonych ogółem 8 prze-wożnych świetlic, jadalni i noclegowni. (b)

Komentarz TASS

Flirtu Bonn z Tel-Awiwem ciąg dalszy

Komentator TASS, Jurij Tyssowski, pisze: w Bonn przebywa z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Izraela Aba Eban, który odbywa podróż po krajach Europy zachodniej. Wizyta w NRF jest nowym krokiem na drodze do rozszerzenia współpracy między Niemcami zachodnimi a Izraelem rozpoczętej w momencie utworzenia państwa Izrael.

Charakter tej współpracy stał się szczególnie aktywny po podpisaniu w 1952 układu luksemburskiego. Zgodnie z tym układem, Bonn przekazał Tel-Awiwowi 3 miliardy marek. Z sumy tej Izrael opłacił broń i sprzęt wojskowy i ona faktycznie przyczyniła się do stworzenia potencjału militarnego Tel-Awiwu.

W roku 1962 w Bonn podpisano porozumienie o dostawach do Izraela broni wartości 320 milionów marek. W latach 1965—1966 Izrael otrzymał od NRF kredyty w wysokości 235 milionów marek.

Sojusz Bonn z ekstremistami Tel-Awiwu państwa arabskie słusznie oceniły jako w istocie swej antyarabski. Logicznym następstwem tego było zerwanie w roku 1965 przez większość państw arabskich stosunków dyplomatycznych z Niemcami zachodnimi. Polityka Bonn, który faktycznie popierał agresję Izraela przeciwko państwom arabskim w roku

1967, jeszcze bardziej zaostrzyła stosunki świata arabskiego z NRF.

Nad brzegami Renu chętnie mówi się o pragnieniu ponownego nawiązania stosunków z krajami arabskimi. Kanclerz federalny Willy Brandt stara się przedstawić kurs polityczny NRF w kwestii Bliskiego Wschodu jako „bezbosny”. Jednakże fakty przeczą temu. Na łamach pisma izraelskiego „Maariw” Brandt zapewnił ekstremistom z Tel-Awiwu, iż rząd NRF w pełni popiera stanowisko izraelskie w kryzysie bliskowschodnim.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych podkreślano w przeddzień wizyty Ebana w Bonn, iż Niemcy zachodnie „nie podejmą nic, co mogłoby przynieść szkody ich stosunkom z Izraelem”.

Komentator agencji TASS pisze w zakończeniu, iż wszystko wskazuje na to, że minister spraw zagranicznych Izraela zabiegać będzie w Bonn o jeszcze większe poparcie polityczne i finansowe polityki Izraela w kryzysie bliskowschodnim. Przed rozpoczęciem podróży po krajach Europy zachodniej sam Eban ograniczył się do oświadczenia, że prowadzić będzie w NRF „dialog polityczny”. Charakter tego dialogu od samego początku nie budzi wątpliwości, że najprawdopodobniej przyczyni się do dalszego umocnienia osi Bonn — Tel-Awiw. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

GŁOS WIELKOPOLSKI, 4
24 II 1970 Nr 46 (8090)

Niby są „oczeki” w głowie” swojego ministra, dla nich przeznaczają się najwięcej pieniędzy, preferuje w planach rozbudowy, doświadczeń maszyn i urządzeń, we współpracy z zapleczem badawczo-rozwojowym. Zazdrości im się sławy, honorowania na pierwszych stronach dzienników, specjalnych programów radiowych i telewizyjnych. Ale po rzetelnej dyskusji nawet najbardziej zawistni przyznają, że tytuły do chwasty zdobywa się za cenę ogromnego wysiłku i wielkiej odpowiedzialności.

Przecież „Lubin” i „Polkowice”, „Legnica” i „Głogów” to nie tylko wykorzystanie ogromnych bogactw surowców tego najmłodszego z naszych zagłębi ale przede wszystkim zaopatrzenie wielu ważnych gałęzi przemysłu maszynowego w bardzo poszukiwaną obecnie miedź; to perspektywy znacznej poprawy naszego eksportu tak do krajów kapitalistycznych, jak i wewnątrz naszej wspólnoty.

Podobne znaczenie ma rozbudowa mocy wytwórczych hut-

Karriery ciąg dalszy

Na inwestycyjnej mapie przemysłu ciężkiego

nictwa żelaza i stali. Każdą nową walcownię, konwertor, stalownię, rurownię — przysparza gospodarce narodowej dziesiątki tysięcy ton poszukiwanych wyrobów hutniczych, na które czeka nie tylko przemysł maszynowy, ale i chemia, budownictwo, transport.

W portfelu 15,2 miliarda złotych

W tym roku ołówki ministra finansów okazały się dla przemysłu ciężkiego łaskawe. Ograniczenia środków inwestycyjnych nie dotyczyły w zasadzie jego bazy wytwórczej. Na jej rozwój przeznaczają się poważną kwotę 15,2 miliarda złotych, o 11 proc. więcej niż w 1969 r.

Blisko 90 proc. tych nakładów pochłonię inwestycje kontynuowane, których zakończe-

nie przewiduje się w bieżącym roku i w pierwszym półroczu 1971 r.

W bieżącym roku odda się do użytku kilka bardzo ważnych obiektów przemysłowych. Znajdą się wśród nich walcarka „Sędzimir” w Hucie Lenina, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum”, Zakład Profili Giętych w Boch ni, nowa bateria w Zakładach Koksowniczych „Radlin” dwa piece przevalowe oraz taśma spiekalnicza w Hucie Cynku w Miasteczku Śląskim, odlewni stali w Zakładach Mechanicznych „Cegielski” w Poznaniu. Zbudowane zostaną również nowe szyby i poziomy w Kombinate Górniczo-Hutniczym Mie dzy w Lubinie.

Rozruch nowych zakładów ma ogromne znaczenie. Wyroby tam produkowane, a więc

blachy stalowe cienkich przekrojów, różnego rozmiaru rury, taśmy z cynku i aluminium, korpusy ze stali i żeliwa mają podstawowe znaczenie w przemyśle budowy maszyn, silników, urządzeń prądowców w chemii, budownictwie, przemyśle gazowym. Miedź, cynk, aluminium poszukiwane są przez elektro technikę i elektronikę. Im większa będzie ilość i lepsza jakość tych materiałów tym szybciej nastąpić może w tych przemysłach tak oczekiwany postęp w unowocześnianiu produkcji.

Dla osiągnięcia tego celu przemysł ciężki będzie kontynuował pracę nad inwestycjami, których zakończenie przewidziane jest w latach następnych. Znajdują się wśród nich trzeci konwertor w Hucie Lenina, walcownia blachy grubej w Hucie Bieruta, zakład przetwórczy miedzi w Walcowni Metali „Dziedzice”, fabryka lin i drutu we Włocławku.

Po nowemu — znaczy lepiej

W polityce inwestycyjnej przemysłu ciężkiego zasłyszane zmiany. Są one wynikiem realizacji uchwały II Plenum KC PZPR. Przede wszystkim akcentowano środki inwestycyjne na wybranych branżach i zakładach. Pierwszeństwo w przyszłości przysługują budowlom zaawansowanym, na których efekty produkcyjne czekają inne gałęzie gospodarki narodowej. Przeprowadzona selekcja wysunęła na plan pierwszy takie dziedziny, jak przemysł miedziowy i przetwórstwo metali, walcownie i rurownie w hutnictwie żelaza, przemysł maszyn i urządzeń energetycznych, opakowań blaszanych, armatury, naczyń...

Dzięki koncentracji zakończono w terminie budowę sześciu obiektów o zasadniczym znaczeniu dla całej gospodarki, m. in. walcownie taśm zimnowalcowanych w Hucie Lenina, walcownię średnio-drobnej w Hucie „Warszawa”, Zakład Obokowań Blaszanych w Brzesku i zakładów flotacji rud miedzi w kopalni „Polkowice”.

W sumie ubiegły rok wzbogacił przemysł ciężki o obiekty wytwórcze o łącznej wartości blisko 10 miliardów złotych.

JERZY SOKOŁOWSKI

MUZYKA

Jubileuszowy koncert „Głosu”

Niedzielny koncert symfoniczny Filharmonii miał specjalny charakter. Odbył się bowiem z okazji 25-lecia „Głosu Wielkopolskiego”. Na estradzie: orkiestra pod żnaną batutą Z. Szostaka, sopranistka K. Pakulska oraz Chór Chłopców i Męski FP, czyli — popularnie mówiąc — Chór Stuligrasza. Pierwszą część wieczoru miała charakter lżejszy, z wyjątkiem klasycyzującej uwerury do opery „Andromeda” Elsnera (nauczyciel Chopina!). Z kolei słuchaliśmy popisów ulubienicy naszej publiczności K. Pakulskiej, która wystąpiła we wdzięcznym repertuarze kilku brawurowych walców (Arditi, Dunajewski, Strauss). Artystka i tym razem ujęła sobie audytorium techniką wirtuozowską i srebrzystym brzmieniem koloratury.

„Poznańskie słowiki” specjalizują się raczej w muzyce wieków dawnych. Wspomnijmy styczniową realizację „Mszy koronacyjnej” Mozarta. Niemniej dyr. S. Stuligrasz z zapałem kultywuje także tradycję wykonawstwa literatury rodzimej, bliższej naszym czasom. Np. chętnie wykonuje efektowne transkrypcje Chopina i Moniuszki (program rozpoczął rycerski „Polonez A-dur” i „Życzenie”). Podczas minionego wieczoru jubileuszowego uznaniu zdobyły też numery na głosy solowe z chórem, w realizacji członków zespołu. Wśród przedsięwzięć — moniuszkowska „Ballada o Florianie Szarym”, z kulturą wokalną odśpiewana przez P. Liszkowskiego (bas). Nastąpiły już XX-wieczne stylizacje folklorystyczne Szymanowskiego i Wiechowicza. Zakończyły koncert melodyjne kompozycje Swiesznikowa oraz Ippolitowa-Iwanowa (majestatyczny „Hymn na cześć słońca”). Brawura wokalna i bogata skala dynamiczna „stuligraszaków” oraz zawsze ciekawa interpretacja dyrygenta wywołały rzęsiste oklaski zapelnionej do ostatniego miejsca sali. Sprawnie towarzyszył przy fortepie B. Hardy.

W stylowych ramach Pałacu Działalności słuchaliśmy rzadko produkowanego programu duetów i tercetów, od Monteverdiego do Karłowicza. Koncert odbył się w stałym, comiesięcznym cyklu Estrady Kameralnej. Dominowały utwory romantyczne. Ciepły, liryczny sopran M. Łącznej nadaje się specjalnie do celów własnie kameralistyki, jako solidnie wyszkolony i podatny w kierunku piano. Chciałoby się artystkę usłyszeć kiedyś w osobnym recitalu. Miły głos barytonowy W. Wdowickiego dobrze pamiętamy z PWSM, gdzie jeszcze jako student występował on z obzerzonymi opusami Schumanna („Młodość poety”). Również ten śpiewak winien częściej prezentować swe umiejętności estradowe, bo to na pewno mniej operowicz, a bardziej — utalentowany pieśńiarz. E. Wójciak dysponuje nie za wielkim, lecz interesującym w barwie mezzosopranem. Wykazała się autentyczną muzykalnością, chociaż powinna stanowczo jeszcze popracować nad mezzavoce, które bywają chwilami zbyt głęboko osadzone i matowe. Pianistka L. Kłockiewicz akompaniowała dźwiękiem dyskretnym chociaż nośnym. Sporo pożytecznych komentarzy udzielał R. Klawitter, stały prelegent cyklu kameralnego. Dobrze się stało, że nareszcie zlikwidowano „u Działalności” świece, których bywało stale za mało i stąd Malinowa Sala zazwyczaj tonęła w szarych ciemnościach.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

przed 25 laty

GŁOS
pisał:

Sobota, 24 lutego 1945

— Artykuł wstępny donosił, że Rada Komisarzy Ludowych ZSRR postanowiła, iż Związek Radziecki udzieli pomocy w odbudowie Warszawy.

— Bogaty serwis informacyjny z frontów II wojny światowej dono-

sił o dalszych sukcesach wojsk radzieckich, a także o postępach sojuszników na zachodzie.

— 30-wierszowa notatka informowała o ostatecznym szturmie i zdobyciu Cytadeli w Poznaniu.

— Odnawiano pierwsze prace przy odbudowie zniszczonego miasta.

— W Wydziale Taborów Miejskich przy ul. Matejki 49 należało do 27 lutego zarejestrować wszystkie pojazdy konne i mechaniczne.

— Jak wynikało z wywiadu z prezesem Poznańskiej Izby Rzemieślniczej, W. Zakrzewskim, placówka ta przystąpiła już do organizacji rzemiosła i wytyczenia nowych zasad działalności. (c)

NASZE ROZMOWY

Zakład drugim domem

Jesteśmy w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żelaznych. Korytarz kolorowy od „propagandy wizualnej”. W pokoju Zarządu Zakładowego ZMS rozmawiam z przewodniczącym Jerzym Jaskowiakiem o roli organizacji w zakładzie. „Rola organizacji” — ten ogólnik, wypełnia się w miarę rozmowy faktami, żywą treścią, ludźmi, autorami faktów.

— Na wstępie formalności — mówię — potrzebne zdjęcie...

— Moje? Niestety, nie mam. Skoro zdjęcie, to pewno rzecz ma być o moich zasługach? Jesteśmy zasłużeni wszyscy jednakowo: członkowie zarządu, przewodniczący kół, szeregowi członkowie. Przyjęliśmy zasadę, że każdy pracuje i każdy odpowiada za wykonanie swojej pracy. Zarządy raczej kierują pracą, niż same ją wykonują. Do przeszłości należą czasy „wielbiadów organizacji” i „martwych dusz”. Przynależność do ZMS każdy musi odczuć przez rzetelne wykonanie jakiejś pracy. Kół jest 11. A nas wszystkich w ZMS-ie 334. Wolę więc mówić raczej o naszej wspólnej pracy, niż o sobie.

— Sądze, że takie zorganizowanie ZMS-u: każdy pracuje i odpowiada, zwiększa jego społeczną atrakcyjność, społeczny autorytet. Poczucie sensu daje człowiekowi wykonanie jakiejś realnej pracy.

— Właśnie, przejdźmy do prac. Choćby organizacja wolnego czasu i wspólnego wypoczynku. Mamy 4 ośrodki wczasowe: w Ustroniu Morskim, Polanicy Zdroju oraz pod Poznaniem: w Sierakowie i Lipnie koło Stęszewa. Nasz ZMS tworzy tzw. sztab akcji „Lato”, który zajmuje się organizacją pracowniczych wczasów. Do bliskich ośrodków wyjeżdżamy też z soboty na niedzielę. Sztab jest za to odpowiedzialny. Staramy się też dać naszej załodze trochę sztuki, mamy ze spół poetkii, kieruje nim Ryszard Drzymała, fanatyk poezji i recytacji, pracuje w dziale zbytu, a w zakładzie jest już od 1959 roku. W roku 1962 do sześciu do ogólnopolskich eliminacji w konkursie recytatorskim. W 1959 roku ukończył studium reżyserskie dla amatorów. Mamy zespół big-beatowy...

— Zostanę przy poezji. Kogo recytujecie?

— Najczęściej Broniewskiego, Majakowskiego, Gałczyńskiego, Okudźawę, Baczyńskiego. Nie ma u nas rocznicy, czy uroczystości bez występów poetyckich. Zespół produkuje się w zakładowym radiowęźle. Działają także poza zakładem, nawet poza Wielkopolską, np. byliśmy w Zielonej Górze. Współpracujemy ze szkołami i zakładami. Zespół przygotowuje niekiedy program kabaretowy, satyryczny. Ważne zadanie czeka zespół w związku z rocznicą leninowską. Będzie my też wyjeżdżać z poezją na wieś.

— Czas na sprawy dotyczące bezpośredniego związku ZMS z produkcją.

— Wymienie przede wszystkim brygady pracy socjalistycznej. Mamy w zakładzie 52 brygady i 8 przewodników pracy socjalistycznej. Brygady to najlepiej pracujące grupy ludzi. Obowiązuje wzmożona dyscyplina i odpowiedzialność.

Zadaniem brygad jest podnosić wydajność pracy przez rywalizację i zdobywanie kwalifikacji. Zasada jest taka, że każdy odpowiada nie tylko za siebie, ale i za całą brygadę. Wytwarza się więc poczucie współodpowiedzialności i koleżeńską atmosferę. Równie ważna na sprawę dla ZMS, to ruch racjonalizatorski. O przydatności ZMS-u świadczy zyczliwość, jaką darzy organizację dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Robotnicza czy zakładowa.

— Wspominaliśmy o przyjacielskiej atmosferze w kółach ZMS...

— Tak, zabiegamy o to, aby kół były kolektywami złączonymi nie tylko formalnie, lecz także zespołami ludzi bliskich sobie, zespołami przyjaciół. Nawet tak, zdawałoby się, sztywna forma, jak zebrania szkoleniowe, może do tego prowa-



JERZY JASKOWIAK: „...zabiegamy o to, aby kół były(...) także zespołami ludzi bliskich sobie, zespołami przyjaciół.”

dzić. Każdą wypowiedź traktuje się z jednakowym szacunkiem, dzięki temu rozmawiają wszyscy. Taki styl pracy przy cięciu do naszych kół i młodszych i starszych. Ten styl ma na celu wytworzenie takiej atmosfery w zakładzie, aby każdy czuł się tu jak w „drugim domu”.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Jeszcze nie uchyły detonacje bomb nad Cytadelą, kiedy udałem się do mojej fabryki, tj. Oddziału I Sp. Akc. „H. Cegielski”. Przy okazji obejrzałem dom przy Krańcowej, w którym mieszkalem, zanim mnie Niemcy wyrzucili. Był w zgłiszczach. Piętrowy dom mieszkalny zbudowany przed wojną przez „Cegielskiego” nazywany czerwona chatą (bo z czerwonej cegły) — w gruzach. Na polu, gdzie dziś są ogródki działkowe, leżały zwłoki. Co za okropność! Rozpoznałem żonę Ignacego Mirka — Helenę, żonę Tomkowiaka — Helenę, Andrzeja Bajera i jego córkę Felicję, Stanisława Ratajczaka, Leopolda Białkowskiego i jego syna Sylwestra, Stanisława Wichlacha i jego żonę Agnieszkę oraz syna Włodzimierza, żonę Latosię, Feliksa Hyle i jego córkę Felicję. Zastrzelili ich z kulomiotu oberfeldwebel Hans Ringelein. Kulomiot był ustawiony przed ostatnim barakiem przy ulicy Krańcowej od strony dworca, gdzie dziś jest droga do Fabryki Łożysk Tocznich. Było to 16 lutego. Ci biedni ludzie uciekali z płonącej „czerwonej chaty”, a on zabawiał się, strzelając do uciekających. Przy kulomiotach — zwłoki tego oberfeldwebela. Zastrzelili go z porzuconego karabinu pewien b. powstańca wielkopolski. Jency pogrzebali później zbrodniarza na miejscu zbrodni.

Fabryka, która dziwnym trafem podczas dwóch powietrznych nalotów w 1944 roku ani trochę nie ucierpiała, obecnie — po obłożeniu i walkach — przedstawiała smutny widok. Kilka budynków — m. in. stolarnia ze składem modeli, obie oczyszczalnie od strony wschodniej dzisiejszej Odlewni W-1 — było wypalonych i całkiem zawałonych. W północnej części hali odlewniczej zawałiło się pięć stalowych prześel. Budynki kantyny częściowo zawałony. We wszystkich budynkach dachy w większym lub mniejszym stopniu zniszczone. Blacha falista dachu i ścian warsztatu konstrukcji stalowych pozrywana i podziurawiona po ciskami jak sito. W murowanych ścianach pełno dziur od pocisków. Ani jednej szyby w oknach, a szyby świetlików ze szkła zbrojonego wisiały jak dekoracje na balach. Taki sam widok przedstawiały płyty z betonu zbrojone

go pokrycia dachowego. Wewnątrz i na zewnątrz budynków niewiarygodne sterty gruzu i śmieci.

Przybyli z Lublina i urzędujący w Zakładach „H. Cegielski” na Wildzie pełnomocnik rządu — inżynier Eugeniusz Kosewski powołał 21 lutego dla naszej fabryki — tzn. Oddziału I Zakładowy „H. Cegielski” — Komitet Fabryczny w składzie: inżynier Romuald Gierszał, Kazimierz Filipiak, inżynier Edward Fojud, Edmund Macierzyński i Mieczysław Polczyński. Na przewodniczącego Komitetu wyznaczony został Kazimierz Filipiak. Zadanie postawione komitetowi przez

Staraniem Wydawnictwa Poznańskiego, z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, ukazała się książka pt. „Trud pierwszych dni”. Jest to praca zbiorowa pod redakcją red. T. Swiaty, obejmująca wspomnienia 24 osób, które przeżyły wyzwolenie w Poznaniu i później działały przy organizacji nowego życia w naszym mieście.

Dzisiaj drukujemy fragment wspomnień Leona Podlaskiego pt. „Najważniejsi byli ludzie”.

pełnomocnika polegało na zabezpieczeniu własności fabrycznej i rejestracji pracowników.

W myśl tych wytycznych przyjmowano do pracy stale choć powoli zgłaszających się pracowników i w pierwszej kolejności zatrudniano ich przy porządkowaniu budynków i terenu.

Wybrano też Radę Zakładową; było to dokładnie 6 marca. Pod gołym niebem. Śnieg przószył. Nie było nas w tym czasie więcej niż trzydziestu pięciu. Członkowie Rady Załogowej, bo tak się wówczas rada nazywała, byli wybrani jawnie, po koleżeńsku. Ja zostałem przewodniczącym, a na członków wybrano Edwarda Fojudę i Jana Toruńskiego. Zastępcami zostali: Edmund Macierzyński, Marian Mazur i Ignacy Mirek.

Wiedziałem, że czeka mnie ciężka robota na tym posterunku, ale nie wyobrażałem sobie, że będzie ona aż tak ciężka. Najpilniejszym zadaniem założyci było odgruzowanie zakładu. Kiero-

wali tym inżynierowie Marian Materny i Romuald Gierszał. Moim obowiązkiem, jako przewodniczącego, było zapewnienie załozce apropracji i naprawa mieszkań — przynajmniej tym, którzy mieszkali w pobliżu fabryki. Nie było w zakładzie robotnika, który by czegoś do swego mieszkania nie potrzebował. Sprowadziliśmy z „centrali” wildeckiej sto trzydzieści sześć kompletów garnków aluminiowych, które tam wyrabiano. Daliśmy je najbardziej potrzebującym i poszkodowanym przez działania wojenne.

Na niskim parterze starego budynku administracyjnego urządziliśmy kuchnię, która wydawała zatrudnio-

nym pracownikom obiady. Było to pierwsze i na razie jedne wynagrodzenie za pracę. Kuchnia wydawała pod koniec roku siedemset obiadów. Dziś myślę, kto to wszystko robił? W kuchni był jeden kierownik — Franciszek Sikora, magazynier i zaopatrzeniowiec w jednej osobie, oraz cztery kobiety. Kooperatywami i całym działem socjalnym kierowała Rada Zakładowa: dwóch etatowych członków i sekretarka Helena Czajkowska.

Rada Załogowa zajęła lokale sklepowe i gospodarczym sposobem, bez dokumentacji, wyremontowała sklep przy ul. Głównej. Na kierownika wyznaczaliśmy tam Tadeusza Lipkowskiego, a on dobrał sobie pozostały personel. To była pierwsza kooperatywa Fabryki Odlewów i w ogóle pierwsza w Zakładach „H. Cegielski”. Kiedy nadchodzili pierwsi towary z UNRRA, w naszych kooperatywach rozprowadzano według listy materia-

ły na płaszcze, spodnie, różne kapoty. Było z tym dużo kłopotu, a jednak udało nam się dzielić tak, że nikt nie miał pretensji. Ceny były bardzo przystępne, a buty z „demobilu” prawie każdy otrzymał po bardzo niskiej cenie. Udało nam się tak kalkulować, że najbardziej potrzebującym dać za darmo. Kiedy brakowało mięsa, kupowaliśmy jaja. Wielodzietne rodziny nadjeżdżały przed sklepy wózkami, bo tego co im przydzielaliśmy w rękach by nie urosło.

W dniu 4 maja powstała u nas pierwsza komórka Polskiej Partii Robotniczej, sekretarzem jej wybraliśmy Stanisława Nowaka. Teraz mieliśmy więc również polityczne kierownictwo fabryki.

Odlewników świeżbiały ręce do roboty. Ucieszyliśmy się więc z pierwszego zamówienia, jakie oficjalnie otrzymaliśmy od władz radzieckich na Pomnik Bohaterów w Wolsztynie.

Zamówiona postać na pomnik miała cztery metry wysokości, a ciężar brązowego odlewu wynosił ponad trzy i pół tony. Gipsowy model wykonali artyści — plastycy Józef Murlewski i Edward Przymuszała. Do wykonania odlewów podzielono ją na siedemnaście części. Dla przyspieszenia roboty kilka mniejszych części ulokowano w odlewni Andrzeja Brzezińskiego na Dolnej Wildzie 23. Wykonanie ośmiu podstawowych części oraz dodatkowo zamówionych odlewów pamiątkowych tablic, oczyszczenie i wykończenie wszystkich odlewów oraz wstępne zmontowanie całości w fabryce, a następnie ostateczne zmontowanie na miejscu w Wolsztynie — było zadaniem naszej załogi. Pomnik został odsłonięty 7 października 1945 roku w obecności m. in. delegacji naszej fabryki.

LEON PODLASKI

Trudna sztuka prowadzenia samochodu

Przewlekła, uciążliwa zima nie ustępuje. Śnieżyce, zaspasy, gołoledź dają się dotkliwie we znaki kierowcom. Z konieczności ruch na drogach mniejszy. Ale wypadków i groźnych w skutkach katastrof więcej. Każdy tydzień przynosi około 250 groźnych w skutkach wypadków drogowych. W trudnych warunkach zimowych placimy frycowe za rozwój motoryzacji, za którym nie nadążają zarówno umiejętności ludzi siadających za kierownicą, jak i zwyczajnie pie-szych.

Dzisiaj chcemy poświęcić uwagę tym, którym zawodowo powierzono prowadzenie pojazdów. Od nich bowiem w naj-większym stopniu zależy bezpieczeństwo ruchu drogowego i od nich trzeba rozpocząć batalię o bezpieczeństwo.

Kierowcy poszukiwani...

...czytamy w licznych anon-sach prasowych. Wielkie ogłoszenia nawołują do pracy w Miejskich Zakładach Komuni-kacyjnych, PKS-ie i w innych przedsiębiorstwach samochodo-wych. Kuszą jednak widocznie niezbyt obiecująco, skoro np. komunikację miejską paraliżuje... brak kierowców. Jednym z powodów wprowadzenia ogra-niczeń wozów służbowych była właśnie konieczność przenie-sienia kierowców do prac w ba-zach transportowych i podob-nych przedsiębiorstwach. Mimo podejmowania różnych środków zaradczych i przepro-wadzonej już podwyżki płac, wciąż w kraju brakuje kilku-tysięciu tysięcy kierowców.

W tej sytuacji, gdy o pracę łatwo, a o ludzi trudno, każdy, kto tylko ma zawodowe pozwo-lenie na prowadzenie pojaz-dów natychmiast otrzymuje etat.

Okazuje się jednak, że lu-dzie z cenzusem kierowcy nie zawsze mają potrzebne kwalifi-kacje. Może brzmieć to nie-prawdopodobnie, ale fakty upo-ważniają do tego stwierdzenia.

Co drugi samochód zły!

Władze sprawujące pieczę nad ruchem pojazdów, zaniepo-kojone wzrastającym niebez-piecznictwem na drogach, raz po raz podejmują różne akcje kontrolne i profilaktyczne. Włos się jeży, gdy się patrzy na wyniki kontroli.

Niedawno Wydział Prewen-cji i Ruchu Drogowego Komen-dy MO w Rzeszowie przepro-wadził akcje kontrolne w 14 po-wiatach. Jednego dnia na dro-gi wyruszyło równocześnie bli-sko pół tysiąca milicjantów, in-spektorów ruchu drogowego. Był to ścieśniony dzień dla kierowców. Sprawdzono 5361 samochodów. Już po pobieżnym

przeglądzie, przeprowadzonym bez urządzeń diagnostycznych i innego sprzętu specjalistycz-nego, okazało się, że co drugi samochód miał poważne uster-ki techniczne.

Byłoby może niesprawiedli-wością całą winę przypisywać kierowcom, ale ktoś lepiej od nich zdaje sobie sprawę z nie-bezpieczeństwa jazdy nie-sprawnym samochodem — i to w dodatku teraz, gdy warunki na drogach są nadzwyczaj trud-ne.

Z przepisów — dwója

Podczas wspomnianej kontroli ujawniono wiele innych przewinień. Okazało się np., że 29 osób kierowało samocho-dem w stanie nietrzeźwym. Bli-sko 70 kierowców wymuszało pierwszeństwo, zagrażając in-nym pojazdom, 36 niewłaści-wie wyprzedzało, 81 nieprawid-łowo skręcało, 70 rozwijało nadmierne szybkości. Każdy z tych błędów spowodowałby ob-lanie na egzaminie na prawo jazdy kategorii amatorskiej.

Kierowców poproszono na egzaminy kontrolne. W Rzeszo-wie stanęło do nich 105 osób — zdały 24; W Sanoku z 30 delik-wentów — tylko 7 otrzymało pozytywne oceny, a w Debicy na 10 zdających odpadło ośmiu! Podobne wyniki odnoto-wano w innych miastach.

Okazuje się, że „zawodow-cy” nagminnie mylą znaki, nie znają ich znaczenia, nie potra-fią rozwiązać nieskomplikowa-nej sytuacji na skrzyżowaniu, ba — nie wiedzą nawet, kto ma pierwszeństwo przejazdu, a kto musi czekać.

Bez pobłażania

Jeśli tak niebezpiecznie jest dzisiaj, to co będzie wiosną, gdy ruch się zwiększy? Jak roz-panoszy się śmierć, gdy za 2—5 lat znacznie więcej pojazdów poruszać się będzie po kraju? W tym roku rodzimy przemysł motoryzacyjny zapowiada pro-dukcję ponad 325 tysięcy po-jazdów, z których przecież większość jeździć będzie z pol-ska numeracją.

Czas najwyższy przeanalizo-wać cały system szkolenia, za-równo kierowców amatorów, jak i zawodowców. Obecny bu-dzi wiele wątpliwości. Wiedza absolwentów jest niekomplet-na i niegruntowna. Skoro tak szybko uwalniają pamięć od znajomości przepisów ruchu — to co mówić o znacznie trud-niejszych do zdobycia kwalifi-kacjach jazdy po śniegu czy gołoledzi?

Podniesienie poziomu szkol-nictwa, rozszerzenie programu i ćwiczeń, m. in. z jazdy zima, zaostrzenie wymagań na egz-a-minach końcowych — to sprawy niecierpiące zwłoki.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Indianie Ameryki Północ-nej dotknięci tak samo jak Murzyni dyskrymi-nacją rasową, nie dopuszczają do urzędów wybrali szcze-gólniejszą drogę, aby zaabsor-bować opinie USA swoją cięż-ką sytuacją. Przed trzema mie-siącami zajęli samowolnie nie zamieszkałą wyspę Alcatraz (stan Kalifornia), gdzie daw-niej znajdowało się więzienie federalne i ogłosili wyspę za swoją własność. Gubernator Kalifornii zażądał natych-miastowego opuszczenia wys-py i zagroził jej blokadą, aby głodem zmusić Indian do op-uszczenia Alcatrazu. Indianie oświadczyli, że nie wyjdą na ląd, dopóki nie uzyskają rów-nych praw z „białymi”.

Gdy dany Indianom termin dwutygodniowy do likwidacji okupacji wyspy upłynął, siły policyjne zaczęły otaczać Alca-tras. Wówczas z San Fran-cisco wyruszyły statki prywat-ne z żywnością dla Indian. Gu-

Indianie USA w walce o swoje prawa

bernator, nie chcąc zaostrzać sytuacji, przerwał blokadę i rozpoczął pertraktacje.

Indianie oświadczyli, że wys-pę opuszczą, gdy uwzględni-o będą ich minimalne żąda-nia. Nawiązali obecnie kon-takt z ruchem związkowym USA i wybrali swego specjal-nego przedstawiciela. Pomocy finansowej Indianom już udzi-liły oddziały Zjednoczonego Związku Zawodowego Ładowa czy Portowych i Robotników Składowych oraz Związek Za-wodowy Robotników Przemys-łu Lotniczego i Samochodowe-go.

Jak komunikuje gazeta „Pe-oples World”, Indianie założyli na wyspie własną radiostację „Radio Wolnego Alcatrazu” któ-re codziennie nadaje audycje. Celem radiostacji jest umoc-nienie solidarności Indian wszystkich rejonów Stanów Zjednoczonych, zapoznanie słu-chaczy z historią i kulturą ple-mion indiańskich oraz omawia-nie walki Indian o swoje pra-wa na współczesnym etapie.

Jeden z działaczy związkow-ych, który przebywał na wy-spie Alcatraz powiedział że In-dianie są całkowicie zdecydowa-ni kontynuować walkę dla osiągnięcia także szerszych ce-lów. Wybranie przedstawiciela celem nawiązania łączności z amerykańskimi związkami za-wodowymi jest jednym ze spo-sobów pozyskiwania sobie so-juszników.

H. B.

Sport-sport-sport

Z tras narciarskich i torów lodowych

Ostatnią konkurencją narciar-skich mistrzostw świata był bieg na 50 km. Zakończył się on wiel-kim triumfem biegacza Finlandii Kalevi Oikarainena. Pokonał on trasę w czasie 2:49.34,7 godz., przed biegaczem radzieckim Wiaczasła-wem Wedeninem i Garharden Grimmerem — NRD. Mistrz Polski Andrzej Czuj, zameldował się na mecie jako 18 w czasie 2:58.23,64. Drugi nasz reprezentant Paweł Go-rzka zajął 29 miejsce.

Na skoczni w Szczyrbskim Jezio-rze rozegrano po raz pierwszy (ja-ko konkurencję nieoficjalną mistrzostw świata) drużynowy kon-kurs skoków. Z 19 czteroso-bowych zespołów pierwsze miejsce zajął Czechosłowacki przed NRD, ZSRR, Japonią, Polską i Norwe-gią.

W Ostersund na biathlonowych mistrzostwach świata do wyścigu sztafetowego 4x7,5 km stanęło 15 reprezentacji. Zwyciężyła druży-na ZSRR w składzie: Tichonow, Safin, Uszakow i Mamatow w cza-sie 2:07.49 przed Norwegią, NRD, Finlandią, Szwecją i Polską, która wystąpiła w składzie: Rożak, Ra-pacz, Stopka, Klima. Czas naszej czwórki na mecie — 2:17.56. Za Polską uplasowały się zespoły: Ja-ponii, Rumunii, CSRS i USA.

Na trasach Szczyrku odbyły się zawody w dwuboju alpejskim. Wśród kobiet triumfowała Ludwi-ka Majerczyk z Zakopanego, na-tomiast wśród mężczyzn Ryszard Cwikło. Zawody odbyły się w kon-kurencji międzynarodowej z udzia-łem reprezentantów CSRS i NRD.

Mistrzostwo Polski w saneczkar-stwie w jedynkach kobiet wywal-czyła Wiesława Martyka (Katowice); w jedynkach mężczyzn Janusz Krawczyk (Bielsko); w dwój-kach mężczyzn — Kudzia i Rajz-ner (Nowy Sącz).

Drużynowe mistrzostwo Polski w łyżwiarstwie szybkim kobiet i mężczyzn zdobyła SNPTT Zakopa-ne przed Olimpią Elbląg i Legią W-wa. (o-p)

Koszykówka

Lech na trzecim miejscu

Ostatnio w cyklu rozgrywek o mistrzostwo I ligi koszykarzy od-było się tylko 5 spotkań. Mecz Polonii Warszawa z Lublinianką od-będzie się jutro. Ostatnie pojedynki nie przyniosły niespodzianek. Zakończyły się one zwycięstwami faworytów.

Lech Poznań w bardzo osłabo-nym składzie uległ w Toruniu dru-żynie AZS 61:72. Pozostałe wyni-ki:

AZS W-wa — Legia W-wa 97:74
Wybrzeże Gdańsk —
Spójnia Gdańsk 96:76
Ślaska Wrocław —
Bałdon Katowice 120:69
Wisła Kraków —
Korona Kraków 79:72

TABELA			
1. Śląsk Wrocław	16	30	1337:1049
2. Wybrzeże Gd.	16	28	1273:1260
3. Lech Poznań	16	27	1224:1105
4. Wisła Kraków	16	27	1242:1112
5. AZS Warszawa	16	25	1340:1302

Andrzej Bachleda w światowej czołówce

Kolejny sukces odniósł nasz naj-lepszy narciarz Andrzej Bachleda w drugim dniu międzynarodo-wych zawodów w Jackson Hole. Zgromadził one na starcie całą czołówkę światową. W slalomie specjalnym Polak uplasował się na czwartym miejscu, ulegając je-dynie Francuzom Penzowi i Bre-chu oraz Włochowi — Thoeni.

Pierwszy przejazd slalomu miał 529 m długości przy różnicy wznie-sień 206 m. Na trasie 61 bramek. Najlepszy czas uzyskał 22-letni Francuz Penz — 50,28 przed swym rodakiem Brechu — 50,51, mi-strzem świata w slalomie-gigan-cie — Austriakiem Schranzem — 51,30 i Andrzejem Bachledą — 51,40. Faworyt tej konkurencji, wicemistrz świata Francuz Russel był najszybszy, ale jak się oka-zało ominął jedną bramkę i zo-stał zdyskwalifikowany.

Trasa drugiego przejazdu mia-ła też tę samą długość. Tym ra-zem 66 bramek. Przejazd ten był popisem Włocha Thoeni. Używał on czas 54,19, przesuwał się z 9 pozycji na 3. Penz i Brechu nie wiele ustępowali Włochowi, umac-niając się na dwóch pierwszych miejscach. Bachleda był w tym przejeździe nieco słabszy, uzyskał dopiero ósmy czas — 56,92. Utrzy-mał się jednak na czwartym miej-scu, ponieważ wyprzedzający go Schranz polecał jeszcze gorzej. Dzięki wysokiej lokacji w nie-dzielnym slalomie specjalnym Po-lak awansował na 13 miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata.

(o-za)

Berlińskie sukcesy torowców

Na torze kolarskim Werner-Seelenbinderhalle w Berlinie od-bywa się seria międzynarodowych mitingów. Uczestniczą w nich obok naszych reprezentantów rów-nież Włosi, Anglicy, Holendrzy. Duńczycy, torowcy CSRS i NRD. W wyścigu australijskim zwycie-żył Szczepan Kaszowski (Polska) przed Markerem (NRD). W elimi-nacjach wyścigu na 50 okrążeń to ru I serie wygrał Jarosław Bek przed Kreczyńskim (obaj Polska), a w II serii drugie miejsce zajął Stanisław Piotrowski (Polska).

(o-za)

W halach i na stadionach

Tegoroczne, zimowe biegi szta-fetowe, zorganizowane na Stokach Cytadeli z okazji 25-rocznicy wyzwole-nia Poznania miały bardzo uroczysty charakter. Przed rozpo-częciem biegów delegacje sporto-wców wraz z członkami zarządu POZLA złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem Bohaterów na Cy-tadeli.

Na starcie stanęło 50 zespołów, reprezentujących dzielnice miasta i powiaty, w tym 24 sztafety żeńskie.

Wśród 5 osobowych sztafet ko-biecych (500, 400, 300, 200, 100 m), zwyciężył zespół Stare Miasto (AZS) w czasie 3:56,4 min. przed Jeźcami (Olimpia).

Sztafety męskie w składzie 5 bie-gaczy miały do pokonania trasę długości 7,5 km. (2x750, 2x1500 i 3000 m). Zwyciężył Poznań Powiat (Orkan) w czasie 21:18,6 min. przed Wildą (Warta) 21:47,8 min. i Grunwaldem (Energetyk).

Pływakie mistrzostwa CRZZ przyniosły kilka dobrych wyników. Ewa Kobielka (Lech Poznań) wy-równała własny rekord Polski na 100 m st. grzb. wynikiem 1:09,8, a jej koleżanka klubowa, Teresa Za-rzeckańska przepląnęła 200 m st. klas. w bardzo dobrym czasie 2:49,8. Wśród mężczyzn najlepsze rezultaty uzyskał Pacelt (KSZO Ostrowiec), który w drugim dniu zawodów triumfował na 200 m st. dow. w czasie 2:01,0 i na 400 m st. zm. — 4:55,9. Na uwagę zasługują także wyniki dwóch młodych pły-waków Lecha: Duczmała i Śmigła-ka. Pierwszy z nich wygrał wyścig na 200 m st. grzb. — 2:19,2, a drugi triumfował na 100 m st. klas. z wynikiem 1:12,0.

W klasyfikacji zespołowej zwycię-żył Lech Poznań, w punktacji federacji — Kolejarz, a w punkta-cji wojewódzkiej — Poznań.

Siatkarki Energetyka Poznań w spotkaniach o mistrzostwo II ligi przegrały z Budowlanymi Toruń 1:3, a w meczu rewanżowym zwy-ciężyły w stosunku 3:0.

W tenisie stołowym, w meczu o

mistrzostwo II ligi, San Poznań uległ Olimpii z Lubka 1:6, w li-dze międzywojewódzkiej uzyska-no następujące wyniki: Budowlani Poznań — Górnik Złotów 6:3, Budowlani — Gwardia Zielona Gó-ra 6:4, San Poznań — Stal Ostrów 4:6.

W Siemianowicach rozegrano fi-nały halowych mistrzostw Polski w hokeju na trawie. Tytuł mi-strzowski wywalczyła poznańska Warta 12 pkt., a wicemistrzowski przypadł Grunwaldowi Poznań 9 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3) AZS Katowice — 7 pkt, 4) Siemianowi-czanka — 7 pkt, 5) Lech Poznań — 1 pkt.

Warta uzyskała wyniki: z Grun-waldem 7:0 i 5:3 z AZS 1:2 i 1:0 z Lechem 3:2 i 4:1 oraz Siemianowi-czanką 5:6 i 3:1. Zaszczytny tytuł zdobyła Warta po raz czwarty. By-ły to dziesiąte halowe mistrzostwa Polski seniorów.

Mistrzem Polski kibiców sporto-wych został tym razem Edward Kaczmarzyk z Ustki przed Ma-rianem Wierszyckim z Poznania (mistrz ubiegłego roku) i Walde-marem Mazurem z Ostródy.

Bokserzy Prosimy Kalisz pokona-li w meczu o mistrzostwo ligi ju-niorów Wielkopolski Olimpię 15:3, a w spotkaniu o mistrzostwo se-niorów kalisy pięciarcie wygrali 11:9.

Międzynarodowy mecz w podno-szeniu ciężarów Polska — Fin-landia zakończył się remisem 4:4.

(o-x)

Szachy

Jerzy Kostro mistrzem Polski

W przedostatniej, 14-tej rundzie szachowych mistrzostw Polski rozstrzygnięta została sprawa ty-tułu mistrzowskiego. Zdobyl go Jerzy Kostro, uzyskując 1,5 pkt. przewagi nad swym najgroźniej-szym rywalem Adamskim.

Wyniki 14-tej rundy: Pietrusiak przegrał z Prochowiankiem, Sydor zremisował ze Szmidtem. Sznapik zdobył punkty walkowerem z po-wodu choroby Dody, Kostro nie rozstrzygnął partii z Grabczew-skim, Witkowski zremisował z Pytlem, Adamski uzyskał remis z Bednarskim.

Czołówka po 14-tu rundach:

1. Kostro — 10,5 pkt., 2. Adamski — 9 pkt., 3 i 4. Bednarski i Szmidt — po 8 pkt., 5. Filipowicz — 7,5 pkt. (o-za)

W naszym obiektywie



Zacięty pojedynek o drugie miej-sce w biegu sztafet na ostatniej zmianie stoczyli reprezentanci Wildy i Grunwaldu. Zwycięsko z tego pojedynku wyszedł Rutkow-ski z Warty (nr startowy 52), wy-przedzając Zielińskiego z Energe-tyka.



Bardzo licznie obsadzony był bieg sztafetowy kobiet. Na star-cie stanęły 24 zespoły. Na zdję-ciu: zawodniczki swarzędzkiej Unii przygotowują się do biegu.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Polska metoda łączenia statków

Rewolucja na skalę światową

Metoda łączenia kadłubów statków na wodzie stanowi wielki postęp w dziedzinie technologii budowy dużych statków. W oparciu o tę metodę statki mogą być budowa-ne w częściach, kolejno oddawanych do wy-posażenia, a później łączonych na wodzie bez konieczności ponownego dokowania.

60-osobowy zespół specjalistów z różnych dziedzin okrętownictwa pod kierownictwem prof. dr Jerzego Doerffera opracował nowo-czesną polską metodę łączenia statków na wodzie, która góruje swoimi walorami tech-nicznymi nad podobnymi rozwiązaniami świa-towymi.

Koncepcja tej metody powstała w końcu 1966 r. na tle aktualnej sytuacji produkcyjnej stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, kiedy stwierdzono, że dotychczas stosowane metody produkcyjne nie mogły zapewnić wykonania planów rocznych i realizacji planu 5-letniego 1966—70. Dlatego już w 1967 r. jako etap I wprowadzono tzw. metodę połówkową budo-wy dużych statków, łącząc kadłuby w doku suchym, a następnie na wodzie.

Prace przygotowawcze dla zapewnienia peł-nego sukcesu jej realizacji wymagały jednak poważnych studiów. W trakcie tych prac wpro-wadzono szereg zmian w technologii i organi-zacji obróbki elementów kadłuba, prefabryka-cji i montażu bloków dla zapewnienia wyma-ganej dokładności łączenia obu części statku. Zaprojektowano i wykonano pływający ponton, który po założeniu na kadłub w re-jo-nie łączenia stwarza tunel umożliwiający doj-scie do wykonania dalszych prac od zewnątrz. Ponton ten jest oryginalną konstrukcją, która nie ma odpowiednika na świecie.

Zastosowanie tej metody przy łączeniu zbiornikowca typu B-72 wykazało pełne jej walory produkcyjne i celowość systematycz-nego stosowania w produkcji stoczniowej przy budowie zarówno zbiornikowców jak i ma-sowców wszelkich wielkości.

Korzyści wynikające z zastosowania tej me-tody są wielorakie. M. in. przesuwają się granice wielkości budowanych jednostek z 75 tys. TDW na 110 tys. TDW w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a w Stoczni Gdańskiej im. Lenina z 20 tys. TDW na 50 tys. TDW. Przesunięcie górnej granicy wielkości budowanych jednostek ma szczególne znacze-nie dla polskiego przemysłu okrętowego, gdyż średnia wielkość budowanego zbiornikowca w świecie wynosi obecnie 85 tys. TDW, a ma-sowca ok. 45 tys. TDW.

Metoda łączenia statków na wodzie posiada tyle walorów, że nie tylko Stocznia im. Ko-muny Paryskiej przyjęła ją jako metodę pro-dukcyjną. Również Stocznia Gdańska im. Le-nina oraz Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego podjęły decyzję o zastosowaniu tej metody w budowie największych statków.

Polska metoda łączenia statków wzbudziła duże zainteresowanie w stoczniach zagranic-nych, m. in. również w Japonii, stwarzając chlubne świadectwo dla polskiego przemysłu okrętowego na świecie.

Opracowanie tej metody, wykonanie wszy-skich prac przygotowawczych i jej zrealizo-wanie wymagało dużej inwencji twórczej, energii i odwagi ze strony autorów. Jest to osiągnięcie na skalę światową, za które nagro-dzeni oni zostali specjalną nagrodą przez prze-wodniczącego Komitet Nauki i Techniki.

KRZYSZTOF ZADĘCKI



Mimo trudnych warunków na trasie, tegoroczny przełajowy bieg sztafe: wokół Cytadeli z okazji rocznicy wyzwolenia zgromadził na starcie 26 pięciosobowych zespołów męskich. Na zdjęciu: pierw-sza zmiana wyrusza na trasę.

BĄDŹ OSZCZĘDNA I KUPUJ MARGARYNĘ

K353

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Ostrowie Wlkp., ul. Wysockiej 1b — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- sukcesywną dostawę żwiru w ilości ca 130 m³ miesięcznie — oraz
- sukcesywną dostawę pospółki w ilości 50 m³ miesięcznie — w roku 1970.

Miejsce dostawy kruszywa jest plac Spółdzielni przy ul. Wysockiej 1b lub budowy prowadzone na terenie miasta Ostrowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia, w biurze Spółdzielni przy ul. Wysockiej 1b w Ostrowie Wlkp.

Cierty należy składać pod adresem J. W. z dopiskiem na kopercie „Przetarg”.

Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K1114

Spółdzielnia Pracy Wzrostów Metalowych „Półk” w Poznaniu, ul. Łacina 6, telefon 727-23 — ogłasza PRZETARG na wykonanie niżej wymienionych pozycji: do numeratorów biurowych typ NRS-4,5 i NRS-4,5-A:

- 1. numeracja bieżąca korpusów — rys. 0.00.01 — w ilości 14.500 sztuk
- 2. grzebień — rys. 1.10.02 — w ilości 15.000 sztuk
- 3. sprężyna główna — rys. 0.00.05 — w ilości 15.000 sztuk
- 4. sprężyna grzebień — rys. 1.10.03 — w ilości 15.000 sztuk
- 5. sprężyna nastawowa — rys. 1.11.03 — w ilości 15.000 sztuk.

Wszystkie w/w pozycje z wyjątkiem pierwszej, winny być wykonane z materiału dostawcy.

Dostawcy zobowiązani są do zawiadomienia cen na wykonywane elementy w Wojewódzkiej Komisji Cen w Poznaniu.

Pozycje 4 i 5 winny być paczkowane w torebkach po 100 sztuk.

Termin wykonania — sukcesywnie w miesięcznych dostawach w ilościach wg harmonogramu odbiorcy do m-cy lutego 1971 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zainteresowani mogą składać oferty obejmujące wykonawstwo ogłoszenia w całości lub na poszczególne pozycje odpowiadające ich możliwościom wykonawczym.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Spółdzielni w Poznaniu, ulica Łacina 6.

Blizszych informacji pod w/w adresem udzieli Dział Techniczny.

Otwarcie przetargu nastąpi 11 dnia od dnia ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K947

Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza i Tworzyw Sztucznych „Inspira” w Zielonej Górze, ulica Wandy 51 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostarczenie:

- 1. 1800 tys. kompletów blaszek i wosów do skoryzów.
- 2. 5000 sztuk etui (pudełeczka) do stempli.

Wymienione artykuły dotyczą roku 1970/71. Wzory do wglądu w naszym zakładzie.

Oferty należy składać do 9 marca 1970 r. w kopertach zalakowanych pod adresem J. W.

Komisje otwarcie ofert nastąpi 10 marca 1970 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K1212

W dniu 19 lutego 1970 r. zmarł przeżywszy lat 79

KAZIMIERZ JASIŃSKI

emerytowany, długoletni, zasłużony pracownik naszej Fabryki.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 lutego 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia, składają

złaga, Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni PoWoGaz w Poznaniu.

K1321

Dnia 22 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze, zakończył swe pracowite życie, najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, śp.

STANISŁAW PRZYSIECKI

były długoletni zawiadowca stacji kolejowej w Ręchowie

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

Pogrzeb w smutku

żona z rodziną

Mściszewo, pow. Oborniki.

20296g

W dniu 21 lutego 1970 r. odeszła od nas przedwcześnie, po ciężkiej chorobie, nasza kochana, zżona, mamusia, bratowa, ciocia

JANINA ADAMCZAK

z domu MIEŁEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzeźni

mąż z dziećmi i rodzina

20368g

W dniu 20 lutego 1970 r. zmarła na Panu, przeżywszy lat 61, moja najukochańsza żona, niezapomniana mamusia, babunia i teściowa, śp.

STEFANIA PAZGRAT

z domu AGACIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrzeb w smutku

RODZINA

20295g

Dnia 21 lutego 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy 81 lat, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK FURMANOWSKI

uczestnik strajku dzieci wrzesińskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Jarocinie, o czym z głębokim żalem zawiadamiamy

żona, synowie, synowie i wnuki

Jarocin, Kościuszkowski 51.

20283g



NAWILŻACZE

do kaloryferów

(POJEMNIKI NA WODĘ)

lagodzą w domu suche powietrze.

DBASZ O ZDROWIE I CERĘ —

KUP NAWILŻACZ JESZCZE DZIŚ!

Nawilżacze w cenie zł 10 i 11 za sztukę

do nabycia we wszystkich sklepach

z artykułami gospodarstwa domowego.

K819

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

- 380 kpl. MUNDUROW LETNICH — w terminie do dnia 30. VI. 1970 r.;
- 400 kpl. MUNDUROW ZIMOWYCH — w terminie do dnia 30. X. 1970 r. — oraz
- 300 szt. PŁASZCZY ZIMOWYCH — do dnia 30. X. 1970 r. — według wzoru obowiązującego dla PKS, z materiałów wykonawczych.

Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy Przedsiębiorstwa — pokój 115.

Oferty wraz z próbkami materiałów i orientacyjnymi kosztorysami jednostkowymi, należy składać w sekretariacie pokój 104.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dnia po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w prasie w sekretariacie przedsiębiorstwa o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1060

SREBRO-ZŁOM

ORAZ

srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań, ul. Wrocławska nr 10

• Kalisz, ul. Kanonicka nr 1

• Gnieźno, ul. Mł. Gwardii nr 1

• Kościan, Rynek nr 19

• Pila, ul. 1 Maja nr 1

Praca Nauka

Oplekunka dla dwuletniego

go dziecka, potrzebna zaraz.

Zgłoszenia po godzinie 16, Łukasiewicz 21 m. 5.

20273g

Ogrodnik, wieloletni in-

żynier sadownictwa —

pracy, spryskuje drze-

wa owocowe. Poznań, Kos-

saka 9, Sławiński. 18302g

Kierowca potrzebny na

samochód ciężarowy. —

Zgłoszenia: Warsztat sa-

mochodowy, Bułgarska —

przy Forcie VIII. 20101g

Tańców towarzyskich —

wyucza Adela Szczurkó-

wa. Poznań, Al. Marcin-

kowskiego 2a, parter.

18787g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreślenia budowlanych, maszyn nowych, kosztorysowania i inwestycji. — przyjmuje, szczegółowych informacji pismem udziela „Wiedza” Kraków, Westerplac 11.

K853

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy 8 do egzaminów (zamieszczeni — lekcie niedzielne). Grunwaldzka 22a m. 2 (2 X dzwonić). 18164g

Kupno Sprzedaż

Kupię krowy wysoko ciele oraz ziemniaki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19848g.

Malżeństwo (członkowie spółdzielni), z 3-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju na 2 lata. Chętnie z opieką do dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19994g.

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Szkoła pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18321g

Wózki dziecięce głębokie, kombinowane i spacerowe — najnowsze modele, poleca Wytwórnia Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 19706g

Pianino sprzedam. Poznań, Swoboda 62 A m. 6. 19905g

Samochody

Sprzedam „Syrenę 104” nową. Tel. 67-15-00. 20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

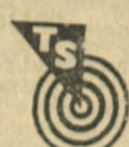
20292g

20292g

20292g

20292g

20292g



Grając w Toto - Lotka

na 1 marca 1970 roku

— za podwójną opłatą, to jest:

5 ZAKŁADÓW za 20,— ZŁ

lub systemem podwójnie opłaconym

możesz wygrać

1. — milion złotych w I losowaniu w Łodzi (6 z 49)
2. — milion złotych w II losowaniu w Warszawie (6 z 49),
3. — tysiąc złotych w III losowaniu w Warszawie (4 z 49),
4. — 2 tysiące złotych w specjalnym losowaniu końcówki banderoli,
5. — dwa wyjazdy na XX Igrzyska Olimpijskie w 1972 r.,
6. — dwa wyjazdy na zagraniczne imprezy sportowe w 1970 roku,
7. — dwa samochody osobowe „Fiat 125 P”.

K1206

Samochód

Samochód Trabant 601, w idealnym stanie, spiesznie, sprzedam. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 20276g

Lokale

Oddam pokój. Słowicza 36a, Górczyn, przy Węglu wej. 20131g

Mieszkanie 1 pokój kuchnia, 40 m², nowe budownictwo, 1 ptr., zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19848g.

Malżeństwo (członkowie spółdzielni), z 3-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju na 2 lata. Chętnie z opieką do dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19994g.

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Szkoła pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18321g

Wózki dziecięce głębokie, kombinowane i spacerowe — najnowsze modele, poleca Wytwórnia Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 19706g

Pianino sprzedam. Poznań, Swoboda 62 A m. 6. 19905g

Sprzedam „Syrenę 104” nową. Tel. 67-15-00. 20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

20292g

Rożne Zguby

„Elektromechanika” — Grunwaldzka 161a — przezwajanie silników trójfazowych, akumulatorów, prądnie samochodowych. Tel. 672-821. 17678g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszowe odnowiam. — 27 Grudnia 5. 20015g

Kierowca taksówki, który 5. II. 70 podniósł w Puszczykowie na asfalcie torbę czarna, proszony jest o skontaktowanie się z Zakładem Wzrostów Rymskich w Poznaniu, ul. Wrocławskiej. 20202g

Zaginął pies owczarek, czarny, podpalany z nową jasną obrozą. Proszę odpowiedzieć: Dzierżyńskiego 85 m. 10. 20275g

Dobrze wynagrodzę za informację o skradzionym samochodzie „Syrena 104” nr 40-16 PI, kolor biały. Kradzież dokonano w dniu 19 bm. na ul. Stalin gradzkiej w Poznaniu. — Wiadomość: tel. 696-73. 20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

20289g

25 lat wyzwolonego Poznania

Uroczysta sesja na Jeźyczach • Otwarcie nowego przedszkola • Uroczystości w szkołach • Rocznice sesje popularno-naukowe

Wczorajszy dzień przebiegał pod hasłem obchodów 25 rocznicy wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej. Temu doniosłemu wydarzeniu poświęcili szczególną uwagę m. in. szkoły, noszące imię bohaterów walk o Poznań.

W Teatrze Polskim odbyła się uroczysta sesja, zorganizowana wspólnie przez DRN Jeźycz oraz Dzielnicowy Komitet FJN. Przybyli na nią m. in. członkowie Egzekutywy KD PZPR z I sekretarzem S. Stopińskim na czele, sekretarz Prezydium RN Poznania — J. Świątaj oraz przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego i organizacji społecznych, a także ZBoWiD-u. W sesji uczestniczyli też: wicekondziar ZSRR w Poznaniu — A. Kuzniecow oraz przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich kpt. W. Gajduk.

Po otwarciu sesji przez przewodniczącego DK FJN — K. Walikowskiego, 25-letni dorobek miasta, w tym również Jeźycz przedstawił przewodniczący Prezydium DRN — T. Galiński.

Podczas sesji 32 zasłużonych działaczy dzielnicy otrzymało Honorowe Odnaki Poznania, a 27 Odnaki Miłośnika Poznania.

W części artystycznej zebrani obejrżeli premierę widowiska poetyckiego przygotowanego przez poznańską Estradę z okazji 25 rocznicy wyzwolenia miasta i województwa.

Na Nowym Mieście przekazano wczoraj do użytku nowe przedszkole dla 140 dzieci na ratuszkiej Osiedlu Piastowskim. W uroczystości tej wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR — C. Kończal, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak oraz władze Nowego Miasta z I sekretarzem KD PZPR — K. Buchertem na czele. Na otwarcie przybyła także przebywająca w naszym mieście delegacja z Brna na czele z I sekretarzem KW KPCz — K. Neubertem.

Odsłonięcia tablicy oraz otwarcia nowej placówki, które również wczoraj nadano imię „Czech”, dokonał K. Neubert. 25 rocznicę wyzwolenia miasta szczególnie uroczysto obchodzono w Szkole Podstawowej nr 33 im. Zdobyców Cytadeli Poznańskiej.

Właśnie w tej szkole — jako pierwszej w Poznaniu — 12 lutego 1945 r. rozpoczęto naukę. Uroczystość, która zgromadziła przedstawicieli władz dzielnicy oraz członków ZBoWiD, w tym także Cytadelowców, odbyła się na dziedzińcu szkolnym przed obeliskiem ku czci Zdobyców Cytadeli Poznańskiej. Przez złożenie pod obeliskiem wianek kwiatów oddano hołd poległym w obronie naszego miasta. Z kolei harcerze złożyli przyrzeczenie. W auli szkoły odbyła się też akademicka. Z okazji wczorajszej uroczystości wręczono

także przedstawicielom władz oraz komitetu rodzicielskiego pamiątkowe plakietki.

Również uroczystość w Szkole Podstawowej nr 13 im. Cytadelowców Poznańskich przy ul. Północnej zgromadziła m. in. przedstawicieli wojewódzkiej instancji partyjnej, władz Starego Miasta oraz tych, którzy 25 lat temu walczyli o wyzwolenie naszego miasta. Kulminacyjnym punktem uroczystości było odsłonięcie na budynku szkolnym tablicy pamiątkowej. Widnieje na niej napis: „Życie nasze słoneczne z ich walki wyrosło”.

Na Grunwaldzie pamiątkową rocznicę uczczono przez zorganizowanie uroczystej lekcji wychowania obywatelskiego w Liceum Ogólnokształcącym nr 8 im. A. Mickiewicza przy ul. Głogowskiej. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz dzielnicy, Cytadelowcy, a także delegacja uczniów z wszystkich grunwaldzkich szkół podstawowych i średnich. Podczas trwania tej szczególnej lekcji delegacja uczniów udała się do szkoły nr 33 celem złożenia wianek kwiatów pod obeliskiem ku czci Zdobyców Cytadeli Poznańskiej. 25 rocznicę wyzwolenia mia-

sta uczczono także przez zorganizowanie sesji popularno-naukowych. Wczoraj, sesję taką urządziło Szkolne Koło LOK przy Technikum Chemicznym im. H. Sawickiej na Starolecie. Przedstawiono tu także wystawę, obrazującą 25-letni dorobek miasta oraz rozstrzygnięto międzyklasowy konkurs, także o tematyce miasta. Zwycięzcą konkursu została klasa IIc Technikum.

Również wczoraj w sali Poznańskiej Operetki odbyła się wieczorna Wiosna Polskiego zorganizowana z okazji 52 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 25 rocznicy wyzwolenia Poznania. Około 1000 osób wzięło udział w imprezie. Wygłosił referat gen. bryg. płk. Tadeusz Krepicki. W części artystycznej wystąpił zespół estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”.

Dzisiaj w Sali Błękitnej Pałacu Kultury odbędzie się sesja naukowa, zorganizowana przez Okręgowy Zarząd Studencki ZMS. Również dzisiaj w Sali Malinowej Pałacu Działalności organizuje sesję Zarząd Dzielnicowy ZMS Stare Miasto. Warto podkreślić, że członkowie tej organizacji, dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia miasta, postanowili przepracować społecznie 75 000 godzin przy budowie parku na Cytadeli, 10 000 godzin na terenie budowy osiedla mieszkaniowego na Winogradach oraz 10 000 godzin przy remontach świetlic komitetów blokowych. (an)

Wystawa w Muzeum Wojskowym

Walczący Poznań przed 25 laty

W szklanej gablocie mundury Wojska Polskiego sprzed ćwierć wieku: strzelców podhalańskich, ulanów, piechoty, nawet mundur kapitana służby zdrowia, a nawet taka osobliwość, jak mundur fizylierski batalionu kobiecego im. Emilii Plater. Z drugiej strony — charakterystyczne mundury żołnierzy radzieckich. Pośrodku, na postumencie, znaleziony nad Wartą hełm żołnierza Czerwonej Armii.

I zasadniczą część ekspozycji: u góry zdjęcia radzieckich żołnierzy nagrodzonych tytułem Bohatera Związku Radzieckiego za udział w walkach o Poznań. Niżej zdjęcia dokumentalne: walki uliczne w Poznaniu, zdobywanie Cytadeli, żołnierze radzieccy wśród poznańskich. Niemieckie mapy sztabowe z okresu walk o miasto, materiały naukowe o wyzwoleniu Poznania, standardy, pęszpory, rozkazy polskiej broni, ordery i odznaczenia. Artykuł uczestnika walk o nasze miasto, Kornilowa, w „Zarii”, piśmie radzieckim, o wyzwoleniu Poznania, przesłany

przez autora do Muzeum Narodowego w Poznaniu wraz z listem. Wystawę tę, jako upamiętniającą 25 rocznicę oswobodzenia Poznania, zorganizowano w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym przy Starym Rynku, w ramach stałej ekspozycji, którą wzbogacono o eksponaty, zdjęcia i aranżacje plastyczne.

Jak w każdym muzeum: ciska, czysto, szklane gabloty. Po czasie, który minął raz na zawsze, pozostały tylko spłowiałe, martwe eksponaty: mundury, zdjęcia, broń, której się już nie używa. Ale wystarczy trochę wyobraźni, aby zobaczyć tu i usłyszeć Poznań sprzed ćwierć wieku: na twarzach żołnierzy zmęczenie wieloletnimi walkami, biegnący na zdjęciu do ataku biegały rzeczywistości, rzeczywiście pali się Cytadela, poznaniacy witaający żołnierza z pęszpory, zastępy na zdjęciu w gestach wyrażających radość z wolności oczekiwanej przez lata grozy — ożywiają. Organizatorzy wystawy ułatwili zresztą sprawę tym, których wyobraźnia funkcjonuje mniej sprawnie: z magnetofonu słysząc od czasu do czasu pieśni wojskowe z ostatniej wojny. Sądząc, że każdy mieszkaniec naszego miasta wyjdzie z wystawy głęboko wzruszony. (mb)

Rezultaty konkursów o mieście

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum dla Pracujących przy „Wiepofamie” ogłosiła w styczniu br. dwa konkursy związane z 25 rocznicą wyzwolenia miasta. Jeden z nich dotyczył prac fotograficznych i nosił nazwę „Poznańskie w 25-lecie”. Drugi, polonistyczny ogłoszono pod nazwą „Największe osiągnięcia Poznania w 25-lecie Polski Ludowej”.

Oba konkursy wykazały, że uczniowie interesują się życiem swego miasta. Na wyróżnienie w konkursie polonistycznym zasługują prace uczniów B. Mikołajczyka i C. Maćkowiaka.

Spośród przeszło 20 prac fotograficznych pierwsze miejsce zdobyło zdjęcie K. Greny, a drugie — G. Majyszczaka. (a)

500 legitymacja ZMS w „Stomilu”

Trwają obchody 25 rocznicy wyzwolenia Poznania. Dla organizacji ZMS przy Stomilu zbiegły się one z wewnętrzną uroczystością wręczenia 500 legitymacji ZMS. Otrzymał ją Jerzy Świątalski — konfektownicz z wydziału produkcji opon samochodowych.

Uroczystą wieczornicę, połączoną z podsumowaniem konkursu czytelnictwa „Powstańcie Wielkopolanie w 25-lecie Polski Ludowej”. Najlepszą znawczynią spraw powstańczych okazała się Ewa Majewicz z OHP. Oprawę muzyczną uroczystości przygotował zespół „Astaty” z przyzakładowej szkoły zawodowej. (bw)

Z inicjatywy ZMS

Pasowanie obywatelskie

W niedzielę odbyło się w Prezydium RN Poznania uroczyste wręczenie dowodów osobistych grupie 18-latków z Poznania, zwane „pasowaniem obywatelskim”. W uroczystości uczestniczył m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak, który dokonał też wręczenia dowodów osobistych oraz dzielnicowe władze partyjne. „Pasowanie obywatelskie” zostało zorganizowane przez Zarząd Dzielnicowy ZMS/Stare Miasto. Jest to jedno z ważnych przedsięwzięć propagandowych organizacji. (mb)

Studia doktoranckie na filologii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza przyjmuje zgłoszenia na trzyletnie, stacjonarne studia doktorskie na Wydziale Filologicznym — Wydziałowe Studium Doktoranckie Filologii Germańskiej i Językoznawstwa Stosowanego z kierunkami specjalizacji: filologii germańskiej i językoznawstwa stosowanego.

O przyjęciu na studia mogą ubiegać się kandydaci poniżej 35 lat z dyplomami ukończenia szkół wyższych. O terminie kolokwium kwalifikacyjnego, które odbędzie się przed komisją dla sprawdzenia poziomu przygotowania do studiów doktoranckich, zostanie kandydatów powiadomieni indywidualnie.

Podania o przyjęcie na studia wraz z krótkim życiorysem, uwzględniającym przebieg studiów i ewentualnej pracy zawodowej oraz z odpisem dyplomów ukończenia studiów wyższych należy kierować do 25 bm. pod adresem: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, al. Stalingradzka 1 — Dział Spraw Osobowych. (na)

Odpowiadamy

„ZEA” — Za list i sygnały w nim zawarte dziękujemy. (571)
R. P., ul. Wojska Polskiego — W sprawie zmiany nazwiska należy zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17. (593)

Mieczysław Małczak — Zażalenie, o którym Pan pisze, nie jest nam znane. Może coś na ten temat będzie wiedział Zarząd MTP. (580)

Wiśniewski, Przemysław — Takich podziękowań redakcja nasza nie zamieszcza. Za życzenia dziękujemy. (582)

Magdalena K. — Szkoła baletowa w Poznaniu mieści się przy ul. Gołębkiej. Aby włosy miały połysk należy je codziennie szczotkować (we wszystkich kierunkach) szczotką z włosów. (584)

Aleksandra T. — Redakcja nasza wierszy nie zamieszcza. (590)

S. S. Pałędzie — Mała Encklopedie Powszechna można znaleźć w księgarniach „Domu Książki” w Poznaniu lub na prowincji. (629)

INFORMUJEMY

W ramach „Wtorków muzealnych” dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu W. Błaszczak wygłosi prelekcję pt. „Muzeum Archeologiczne w Poznaniu w 25-lecie PRL” dzisiaj o godz. 18 w sali Muzeum przy ul. Wodnej 27.

Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Wawrzyniaka 34 od wczoraj czynna jest w niedzielę, wtorek i piątek w godz. 13-18, a w czwartki i soboty w godz. 9-14. W środy biblioteka książek nie wyposażyła.

„Malarstwo polskie XX-lecia międzywojennego” — to tytuł prelekcji A. Zydrona w sali BWA, St. Rynek, dzisiaj o godz. 18 dla młodzieży szkół średnich a jutro, 25 bm. o godz. 16 dla młodzieży szkół podstawowych.

Rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze zdjęcie miesiąca — z nagrodami „Foto-Optyki” odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Na wykład pt. „Społeczno-moralne wychowanie uczniów klas starszych”, który wygłosi H. Sowiński, zaprasza dzisiaj o godz. 17 do Szkoły Podstawowej nr 66 przy al. Stalingradzkiej Studium Wiedzy Pedagogicznej przy ZO ZNP.

Filmy o Poznaniu, zapowiadane przez nas w numerze niedzielnym, będą w Starym Ratuszu wyświetlane dzisiaj o godz. 12 oraz w środę, 25 bm. o godz. 17.

Wystawa pt. „Wyzwolenie miasta Poznania” zostanie dzisiaj o godz. 18 otwarta w Klubie Osiedlowym „Cybinka” przy ul. Wawrzyniaka 93.

O teorii prognozy mówić będzie dr. W. Woyczyński z Wrocławia. Wygłosi on dzisiaj o godz. 17 w Bibliotece Instytutu Matematyki UAM przy ul. Fredry 10 na zebraniu Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 15 Wstęp Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; g. 19 „Fryderyk”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty chanelek”; MARCINEK — g. 17 „Najdziwniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30 „Przygody Juana Quina” (kub. 16 l.); g. 15.30, 17.45 „Stworzenia” (franc.-szwedz. 16 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Władca much” (ang. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14 l.); BALTIC — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta małp” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Operacja Belgrad” (jug. 14 l.); GRUNWALD — g. 16 „Zamek z bajki” (NRD 7 l.); g. 17.30 „Zemsta hajduków” (rum. 16 l.); g. 19.30 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 „Westerplatte” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Porwanie dziewczynki” (rum. 16 l.); g. 19.30 SDKF „Fantom” (Pazdźnik); MALTA — g. 16, 19 „Sasiedzi” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Viva Maria!” (franc. 16 l.); OLIMPIA — remont; OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Car i general” (buig. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Potem nastąpi cisza” (pol. 14 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Złota kłódka podwodna” (ang. 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kanał” (pol. 14 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 15, 17, 19.30 „Panie i panowie” (włoski 16 l.); SCALA — g. 17, 19.30 „Jarzyna czerwona” (pol. 14 l.); TEATR — g. 17 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); cz. II, g. 19 „Ostatnie dni” (cz. II); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Koty” (franc. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17 „Winnetou i król nacy” (jug. 14 l.); g. 19.15 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado” — USA.

KONCERTY

Sala Czerwona (Pałac Działalności) — g. 19.30 — Estrada Kameralna; Jerzy Greber — fortepian, Michał Grabarczyk — skrzypce, Stanisław Firlej — wiolonczela, słowo wiazące — mgr Ryszard Klawitter.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawiłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 99 — całonocna.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — całonocna; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — całonocna; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocna.

„Telefon Zaufania” nr 566-87 — dyżurny lekarz psychiatra lub oświeceni — całonocna.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocna). Główna 53, Zielnicka 16, Starołęcka 79 (dyżurny nocny).

Porady przeciwalkoholowe, tel. 639-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagły wypadek.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fała 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.15 Muzyka muzyczna; 9 Koncert solistów; 9.40 Dla przedszkoli; „Rududo robi lody” — słuchowisko; 10.05 „Noce i dnie” — fragm. 23. pow.; 10.25 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 10.50 Otwarte studio — audycja Małgoleny Bajer; 11 Dla kl. III liceum i technikum (język polski); „Federico Garcia Lorca” — fragment poetycki Jerzego Kłosa; 11.30 Gra kwintet George’a Shearinga z ork. „Multi-Colorad”; 11.49 Rozdanie a dziecko — odpowiadamy na listy; 12.25 Koncert z polonem; 13 Z nagrań Edyty Piechy i zespołu „Drużba” p/d A. Broniewskiego; 13.30 Gra Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wieści, lepij, taniej”; 14 Portrety literackie — audycja o twórczości St. Mickiewicza; 14.50 Wianuszka melodii; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Arie operowe śpiewa wokal tenor Fr. Corelli; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Dla domu i dla Ciebie”; 19.30 Koncert z zespołu; 20.25 Przebiegi taneczne z Tymbu i Dunaja gra ork. Maxa Gregera; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Premiera miesięczna „Szczęściarz” — słuch.; 22.30 Po raz pierwszy na antenie; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 Gra Zespołu J. Miliana; 23.40 Tańczymy w zimowa noc; 0.10 Koncert z zespołu; 0.30 Program nocny z Zielonej Góry.

Szkoły dobrych fachowców

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu poszczycić się może nie lada dorobkiem. W ciągu 10 lat opuściło jej mury 1100 absolwentów, z których większość pracuje w różnych zakładach w Poznaniu i województwie, a część nawet w stoczniach, kopalniach lub ośrodkach maszynowych na wsi.

Zasadnicza Szkoła kształci w wielu kierunkach i można w niej zdobyć zawody: ślusarza-mechanika, ślusarza-narzędziowego, tokarza, blacharza przemysłowego, mechanika aparatury automatycznej czy elektro-mechanika. Ta ostatnia specjalność cieszy się popularnością zwłaszcza wśród dziewcząt i będzie rozwijana w następnych latach.

Nauczanie jest kompleksowe. Zajęcia lekcyjne są uzupełniane nauką w warsztatach szkolonych w Poznaniu, Koźminie i Wronkach. Zakład Doskonalenia Zawodowego jest nie tylko instytucją szkoleniową, lecz produkuje wiele wyrobów dla kraju i na eksport. Wytwarzane przez ślusarzy-mechaników tokarki stołowe są bardzo poszukiwane w kraju i wysyłane za granicę.

Sprzęt grzejny, grzejnice i nagrzewnice oraz drobne elementy służą do wyposażania taboru kolejowego. W każdym wychodzącym z HCR wagonie znajdują się wykonane przez

uczniów części i detale za około 60 000 zł.

Począwszy od lutego Zakład Doskonalenia Zawodowego przyjmuje do nauki zawodów uczniów, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej. (b)

Zakłady Mięsne — b. pracownikom

W miłym nastroju, pełnym wspomnień o pamiętnej rocznicy wyzwolenia Poznania i o tym co zmieniło się po wojnie, przebiegało wczoraj spotkanie, które zorganizowała dla emerytów i rencistów Rada Zakładowa Zakładów Mięsnych przy Garbarach.

Podczas spotkania zapoznano także b. pracowników z osiągnięciami PRL w okresie powojennym, dorobkiem zakładów i perspektywami ich rozwoju. Miłym akcentem podczas spotkania było wręczenie 37 najbardziej zasłużonym emerytom i rencistom legitymacji honorowych członków załogi.

Nie jest to jedyny dowód państwa kierownictwa i Rady Zakładowej o b. pracowników. Wielu z nich korzysta bowiem ze skierowań na wczasy, wycieczek, wszyscy otrzymują oświadczenia o paczki z okazji różnych świąt. (b)

Nowa przychodnia na Wildzie

Wczoraj w godzinach rannych otwarto na Wildzie przy ul. Czwartaków przychodnię przeciwgruźliczą. W uroczystości uczestniczył kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — dr W. Skorupski oraz przedstawiciele władz dzielnicowych z przewodniczącym Prezydium DRN S. Kamińskim. W godzinach południowych w przychodni przyjęto pierwszych pacjentów. (bw)

Śpiewali, wspominali, bawili się

Tę było zaiste rozpiewane popołudnie, wzruszające ale i radosne. Dzieci — pacjenci Państwowego Sanatorium w Kiekrzu urodzili się z racji 25-lecia oswobodzenia Poznania oraz 52 rocznicy Czerwonej Armii spotkanie, w którym — obok zaproszonej delegacji Wojska Polskiego — wzięli również udział przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Wśród nich, wprawdzie obecny tylko listem, który nadszedł z dalekiej Syberii, znalazł się Mikołaj Iwanowicz

Borodin. Zna Poznań z dni wyzwolenia miasta i Cytadeli i bardzo się nadwarciańskim gromem interesuje.

W dwugodzinny programie szczególnie podobały się recytacje wierszy „Bo żołnierzy”, „Lekcja języka rosyjskiego” i piosenka „Serce w plecaku”.

Występ orkiestry wojskowej bardzo przypadł do gustu młodemu widzom, którzy nie szczę dzieli oklasków. Całą imprezę uświetlono na taśmach filmowych-i-magnetofonowych. (in)

TELEWIZJA

WTOREK: 9.50 — „Fort Ogiędy” — film z serii: „Cztery pancerni i pies” (odc. XII); 10.55-11.25 — Język polski (kl. V-VI); „O miłe miejsce wśród ludzi”; 12-12.20 — „Wybieramy zawod”; „Stolarz, tapicer, cieśla”; 12.45-13.15 — Przy sposobieniu rolnicze; „Wychódz prosiat”; 13.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok; „Przybliżone rozwiązywanie równań” — cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Telewizyjny Ekran Młodych; 17.50 — „Z kamiera w garnizonie”; 18.20 — „Fort Ogiędy” — film z serii: „Cztery pancerni i pies”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Koncert z ok. IV Krajowego Zjazdu ZMW. Scenariusz i reżyseria — Zbigniew Dobrzyński i Jacek Szczęk — Transmisja z PKiN; 21.10 — „Portrety i pozy”. Scenariusz i realizacja T. Kraśko i B. Pietkiewicz; 21.50 — „Lekarz mimo woli” — nowela filmowa produkcji francuskiej; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV (powt.).

SRODA: 10 — Film z serii „Sci-gany” — odc. ostatni; 11.55-12.25 — Dla szkół — Chemia kl. VIII; „Pozyteczne związki wapna”; 12.45-13.15 — Dla szkół — „Wychowanie obywatelskie” kl. VIII — Wypocznik i zdrowie; 14.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — „Równania wykładnicze i logarytmiczne cz. I i II”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci — Kazimiera Rybakowa „Znasz już te wiersze”; 17.15 — Z cyklu — „Śladami Lenina” (Leningrad); 17.40 — „Wielkopolska walczyła”; 17.55 — „Szlakiem do-brej roboty” — program ekonomiczny; 18.20 — Film z serii „Wyprawy”; 18.40 — Z cyklu „Wielcy prawni i nieznani” — Kazimierz Prószyński „U polskiej kolebki X Muzy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Film z serii „Sci-gany” — odc. ostatni; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — „Klasyfikacja” (14 program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie koncertu — Janusz Cegiella. Reżyseria — Ryszard Ray-Zawadzki; 22.35 — Dziennik; 22.55-24.00 — Politechnika — (powt.).